Nr. 75. NALEŻYTOŚC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 25 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Kapcara i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hupsycza ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Rewolucya socyalna w Niemczech.

Kraków, 24 marca.

Wiadomości o rewolucyi w Niemczech, które nam przesyła P. A. T. świadczą lepiej o jej dobrej woli, niż o znajomości rzeczy i umiejętności fachowej. Mimo nadmiaru depesz, wymieszanych ze sobą i podawanych bez wszelkiego wyboru i systemu, czytelnik nie może wytworzyć sobie z nich jakiegokolwiek obrazu wypadków. Najważniejsze bowiem sprawy i wypadki zostają w nich stale pomijane. Dlatego wszelkie omawianie tych wypadków musi poprzedzić przedewszystkiem — ich metodyczne przedstawienie.

PRZEDWCZESNY TRYUMF RZĄDU BAUERA

We środę dnia 17 marca Kapp definitywnie ustąpił. Rząd Bauera obwieścił to światu ze Stuttgartu, dekretując równocześnie zakończenie strajku generalnego i stwierdzając, że cała władza znajduje się znowu w jego ręku. — Tryumf Bauera był bardzo przedwczesny. Kapp bowiem wprawdzie uciekł ze swoimi, ale masy robotnicze, które strajkiem powszechnym udaremniły zamach reakcyjno-monarchiczny, nie okazały teraz bynajmniej chęci poddania się z powrotem pod rządy Noskego. Koalicyjny rząd Bauera, który pod pozorem unikania rozlewu krwi uciekł sromotnie przed wojskami Kappa, stracił kredyt moralny w oczach społeczeństwa, ściągnął na siebie nienawiść robotników nie mniejszą, niż jawni przedstawiciele reakcyi.

Jeszcze w decydującej chwili we środę i czwartek rząd Bauera popełnił szereg wielkich błędów. Nie przyjął dymisyi Noskego, której domagali się robotnicy. Co gorsza, pod pozorem obrony przed bolszewikami sprowadził sam do Berlina z powrotem te właśnie wojska bałtyckie i brygadę marynarską, na których czele przed niespełna tygodniem Kapp wkroczył do stolicy dla przywrócenia monarchii. Taka taktyka rządu republikańskiego Bauera musiała zdyskredytować go w oczach szerokich mas, podając w podejrzenie szczerość wszystkich jego zapewnień.

To też mimo emfatycznych depesz, które rząd Bauera zaczął wysyłać w świat za pośrednictwem Biura Wolffa, już we czwartek było oczywistem, że ten kompromisami wszelkiemi przeżarty rząd przestał istnieć faktycznie. — Strajk generalny nie został na jego wezwanie zakończony, lecz trwał dalej pod kierunkiem przeważnie niezawisłych socyalistów i pod hasłem „dokończenia roboty“, to jest ostatecznego ujęcia władzy przez prolearyat.

WALKI O WŁADZĘ.

Równocześnie w całych Niemczech zachodnich i środkowych rozgorzały walki między komunistami i niezawisłymi a „Reichswehrami“. Co najmniej w stu wielkich miastach walki te przybrały wielkie rozmiary i miały przebieg szczególniej krwawy. Komuniści i niezawiśli uzbroili robotników, tworząc czerwone armie. W miastach takich, jak Drezno, walki pozostały nierozstrzygnięte. W Lipsku do niedzieli miasto było przecięte zasiekami z drutu, dzielącemi je na dzielnice komunistyczne i burżuazyjne. Im dalej ku zachodowi, ku wielkim centrom przemysłowym, tem pełniejsze zwycięstwo komunistów. Wreszcie w zagłębiu węglowem, w całej Westfalii i wzdłuż prawego brzegu Renu, pod okiem koalicyjnych wojsk okupacyjnych na t. zw. pasie „neutralnym“, na którym Niemcom nie wolno utrzymywać wojska, zwycięstwo komunistów stało się całkowitem. W ciągu czwartku i piątku opanowały wojska czerwone cały szereg miast, jak Essen, Mulheim, Oberhausen, Elberfeld, Dusseldorf i inne, proklamując w nich dyktaturę proletaryatu. Wojska rządowe z reguły cofały się na terytoryum okupacyi angielskiej, gdzie były rozbrajane. Równocześnie okupanci nie chcąc dopuścić wojsk swoich do bezpośredniej styczności z wojskami czerwonemi, cofali je na lewy brzeg Renu, tak, że komuniści tem swobodniej mogli się urządzać na zajętych przez siebie terytoryach. W południowych Niemczech panował przez te dni stosunkowo największy spokój, jakkolwiek i tu stan rzeczy nie uzasadniał w niczem nadmiernego optymizmu i pewności siebie, jaką okazywał rząd Bauera.

Tymczasem w Berlinie uzbrojeni robotnicy zajęli wielkie przedmieścia, jak Spandawę, Neuköln i inne, wywierając stamtąd coraz silniejszy nacisk na centrum miasta. Sprowadzone z powrotem przez rząd republikański monarchiczne i reakcyjne pułki bałtyckie w sposób prowokacyjny zachowywały się wobec rozdrażnionych tłumów, strzelając do bezbronnych i urządzając rzeź pod samą bramą Brandenburską. Spotęgowało to rozdrażnienie proletaryatu i jeszcze bardziej zaognilo jego nienawiść do rządu Bauera.

ROZŁAM U SOCYALISTÓW WIĘKSZOŚCI.

Pod wpływem tych nastrojów także w łonie samych socyalistów większości dokonał się fatalny dla rządu rozłam. Partya socyaldemokratyczna większości ujrzała się zmuszoną postawić szereg postulatów, które bardzo daleko wybiegały poza granice programu rządu. — Musiała ona zażądać ustąpienia najbardziej znienawidzonych ministrów, Noskego i Heinego, dopuszczenia do udziału we władzy organizacyj robotniczych, rozbrojenia wszystkich wojsk rządowych i t. d. Za cenę takich tylko żądań mogli socyaliści większości uratować resztki swego stanowiska w rzeszach robotniczych.

Mimo tak wyraźnego zwrotu socyalistów większości na lewo, socyaliści niezawiśli, a tem mniej komuniści nie chcieli słyszeć nawet o współdziałaniu z tymi „zdrajcami sprawy robotniczej“. W piątek rano bawiący w Berlinie przedstawiciele socyalistycznych partyj francuskich i angielskich usiłowali pośredniczyć między obu partyami niemieckiemi, ale bezskutecznie. Socyaliści niezawiśli oświadczyli kategorycznie, że z towarzyszami Noskego do wspólnego stołu nie zasiędą.

WYSTĄPIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W tym momencie na arenę wystąpiły robotnicze związki zawodowe, czyli t. zw. „Gewerkschafty“, do których należy większość wszystkich robotników bez względu na ich przynależność partyjną, więc zarówno socyaliści większościowi, niezawiśli, jak komuniści. Komisya generalna Związków, która wydała była manifest za strajkiem natychmiast po zamachu Kappa, nie wysuwała się jednak na czoło akcyi politycznej, pozostawiając ją kierownictwom partyj robotniczych. Kiedy jednak w piątek rano ostatnia próba doprowadzenia do kompromisu między temi partyami spełzła na niczem, Komisya wystąpiła na pierwszy plan, obejmując akcyę w swoje ręce. Jest rzeczą wysoce dla nastroju proletaryatu charakterystyczną, że w imieniu Komisyi Generalnej Związków wysąpili dr Legien i Umbreit, zajmujący dotąd skrajne prawe skrzydło socyalistów większości, ludzie bardzo do wczoraj umiarkowani i kompromisowi.

Delegacya Komisyi Generalnej Gewerkschaftów, pod wodzą Legiena i Umbreita przystąpiła w piątek w południe do rokowań z delegacyą trzech stronnictw, tworzących większość w Zgromadzeniu Narodowem, mianowicie ze stronnictwem socyalistycznem większości, z centrum katolickiem i z demokracyą mieszczańską.

O stopniu, w jakim zorganizowany proletaryat przesunął się na lewo w ciągu tych kilku dni zamętu, świadczą następujące żądania, które Komisya Generalna Związków postawiła większości Zgromadzenia Narodowego. Zażądano mianowicie rozbrojenia wszystkich wojsk, więc zarówno Reichswehr, jak Bürgerwehr i policyi, i oddania całej służby bezpieczeństwa w ręce robotników. Dalej zażądano, aby w przyszłości żaden rząd nie mógł być mianowany bez zgody Komisyi Generalnej Związków robotniczych. Gdy pierwsze żądanie było równoznacznem z oddaniem faktycznej władzy robotnikom, drugie było tylko formalnem uzupełnieniem pierwszego. Robotnicy, jako jedyna uzbrojona siła w państwie, ujęliby w niem pełną władzę, mianując faktycznie ministrów. Obok takich żądań, jak natychmiastowe rozbrojenie wszystkich oficerów i żołnierzy kontrrewolucyjnych, oddanie ich pod sąd ludowy razem z wszystkimi urzędnikami, którzy zgłosili byli akces do Kappa, usunięcie natychmiastowe Noskego, Heinego i Oesera, postawiła Komisya zasadnicze żądanie natychmiastowej socyalizacyi wszystkich kopalń, wszystkich zakładów, produkujących energię elektryczną i całego przemysłu potasowego, wreszcie bezzwłocznego zawotowania szeregu ustaw socyalnych, stanowiących o całkowitem i rzeczywistem równouprawnieniu robotników z właścicielami w przemyśle.

KAPITULACYA ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Delegacya większości Zgromadzenia narodowego żachnęła się oczywiście przed takim — jadłospisem. Przez piątek łudzono się jeszcze po stronie mieszczańskiej i rządu, że jenerałowi von Seecktowi, byłemu szefowi sztabu Mackensena, oficyalnemu członkowi stronnictwa demokratycznego, znanemu jeszcze z czasów wojny z antagonizmu do Ludendorffa, uda się na czele Reichswehrów opanować sytuacyę i uczynić niepotrzebną taką kapitulacyę. Ale w ciągu nocy z piątku na sobotę i przez całą sobotę sytuacya w Berlinie pogarszała się coraz bardziej. Strajk jeneralny trwał w pełnej sile. Ani jeden pociąg, ani jeden wóz tramwajowy nie ruszył z miejsca. Zabrakło całkowicie światła, nawet prądu do telefonów, gazu, wody, przedewszystkiem jednak żywności. Hale targowe puste i zamknięte. Miasto trzymilionowe nie może w tych warunkach istnieć bez narażenia się na najstraszniejszą anarchię. Równocześnie nadchodzące do Berlina wieści o mnożących się sukcesach komunistów na zachodzie dają przedsmak tego, co stać się może lada godzina w Berlinie, tem bardziej, że uzbrojeni robotnicy bez przerwy walczą na przedmieściach o utorowanie sobie drogi do centrum miasta.

W tych warunkach przedstawiciele większości Zgromadzenia narodowego zrozumieli, że mają do wyboru albo ułożenie się za wszelką cenę z Komisyą Jeneralną Związków, albo czekanie na dyktaturę proletaryatu. W sobotę wieczorem o godzinie 5-tej rozpoczęły się decydujące narady, które trwając bez przerwy, dały ten rezultat, że stronnictwa większości Zgromadzenia narodowego zobowiązały się natychmiast ogłosić następujący komunikat:

WARUNKI KAPITULACYI.

»Obecni tutaj przedstawiciele partyj rządowych zobowiązują się oddziałać na swoje partye w tym kierunku, aby:

1) Przy zamierzonem tworzeniu nowego rządu Rzeszy, jak również rządu pruskiego, stronnictwa porozumiały się co do wyboru osób z biorącemi udział w strajku jeneralnym organizacyami robotników, urzędników prywatnych i urzędników państwowych i aby tym organizacyom zapewniony został decydujący wpływ na nowe ustawodawstwo ekonomiczne i socyalne przy równoczesnem zawarowaniu praw Zgromadzenia Narodowego.

2) Natychmiastowe rozbrojenie i ukaranie wszystkich osób wojskowych winnych udziału w zamachu Kappa i obaleniu konstytucyjnego rządu, jak również wszystkich urzędników, którzy stanęli do dyspozycyi rządu nielegalnego.

3) Gruntowne oczyszczenie administracyi publicznej i zarządów przedsiębiorstw państwowych ze wszystkich kontrrewolucyjnych osobistości, szczególniej na stanowiskach kierowniczych, i zastąpienie ich przez siły godne zaufania. Reaktywowanie wszystkich przedstawicieli organizacyj, usuniętych ze stanowisk z powodów polityczno-socyalnych.

4) Jak najszybsze przeprowadzenie reformy administracyi na zasadach demokratycznych przy udziale organizacyj robotniczych i urzędniczych.

5) Natychmiastowe wykończenie lub stworzenie nowych ustaw socyalnych, zabezpieczających robotnikom fizycznym i umysłowym całkowite równouprawnienie socyalne i ekonomiczne. Natychmiastowe uchwalenie ustawy wolnościowej dla urzędników.

6) Natychmiastowe przeprowadzenie socyalizacyi wszystkich dojrzałych do tego dziedzin gospodarstwa a to na podstawie uchwał natychmiast utworzyć się mającej komisyi socyalizacyjnej, do której wchodzą przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Państwo obejmie bezzwłocznie syndykaty węglowy i potasowy.

7) Skuteczne ujęcie, w danym zaś razie wywłaszczenie wszystkich rozparządzalnych środków żywności i najostrzejsze zwalczanie lichwy i paskarstwa po wsiach i po miastach. Zabezpieczenie dostaw żywności przez utworzenie związków dostawców i okładanie ich najdotkliwszemi karami w razie niewykonania dostaw.

8) Rozwiązanie wszystkich kontrrewolucyjnych i wobec konstytucyi niewiernych formacyj wojskowych i zastąpienie ich przez formacye, złożone z wypróbowanie pewnych żywiołów republikańskich, przedewszystkiem ze zorganizowanych robotników, inteligentów i urzędników.

9) Dymisya Noskego i Heinego już nastąpiła.

10) Wszystkie inne kwestye pozostawia się do rozwiązania w drodze późniejszego porozumienia z Komisyą Jeneralną Związków.

»KOMPROMIS«.

Kiedy w niedzielę o godzinie piątej rano przedstawiciele stronnictw większości Zgromadzenia narodowego deklaracyę tę złożyły, w godzinę później Komisya Jeneralna Związków robotniczych proklamowała zakończenie strajku jeneralnego na poniedziałek.

Przyjęcie wszystkich powyższych zobowiązań przez większość Zgromadzenia narodowego oznacza nie co innego,, jak całkowite zwycięstwo socyalizmu w Niemczech. Formalnie nazywa się to kompromisem, w którym także i robotnicy coś ustąpili. Ale przyjrzawszy się bliżej tym warunkom, spostrzeżemy, że ustępstwa robotników są tylko natury formalnej, nie dotyczą niczego istotnego w ich programie. Żądali prawa współdecyzyi przy mianowaniu członków rządu, otrzymali je. Żądali rozbrojenia wojsk kontrrewolucyjnych i uzbrojenia robotników i otrzymali to, ponieważ punkt ósmy niedzielnego paktu nie oznacza nic innego, jak rozwiązanie wszystkich formacyj, które robotnicy uznają za kontrrewolucyjne i zastąpienie ich republikańską gwardyą robotniczą.

DALSZA NIEPEWNOŚĆ.

Ale i teraz niema jeszcze bynajmniej pewności, czy nawet te tak wielkie i zasadnicze ustępstwa, które przesądzają przyszły kierunek całego rozwoju socyalnego i politycznego, zadowolnią szerokie masy robotnicze.

Wiadomo już, że komuniści odrzucili te ustępstwa jako niewystarczające. Natomiast niezawiśli socyaliści, którzy w rokowaniach Komisyi Jeneralnej z większością Zgromadzenia narodowego udziału oficyalnego nie brali, oświadczyli w swoich odezwach, że w danych warunkach nie można było więcej osiągnąć, że więc należy wziąć na razie, co można wziąć, uważając jednak, że jest to tylko krótka przerwa w walce o dyktaturę proletaryatu. Z temo zastrzeżeniami wezwali także niezawiśli do przerwania strajku jeneralnego od poniedziałku w południe.

Co się dalej stało w Niemczech, do tej pory nie wiemy. Jednak i to już, co się stało, ma znaczenie niezmiernie doniosłe dla przyszłości nie tylko samych Niemiec, lecz całej Europy.

Wysoce znamiennym jest fakt, że po stronie robotników, jako czynnik równoprawny, wymieniany stale we wszystkich układach, występują zorganizowani urzędnicy państwowi i prywatni (»Angestellten und Staatsbeamten«). Ten wybitny udział inteligencyi w niemieckim ruchu robotniczym odróżnia go bardzo zasadniczo od bolszewizmu rosyjskiego w jego pierwszej fazie.

RZĄD RZESZY W BERLINIE.

Berlin, 23 marca (PAT). Wczoraj około godziny wpół do 6-tej wieczorem **przybył do Berlina ze Stuttgartu rząd Rzeszy z Ebertem na czele.** Ministrowie udali się natychmiast do kancelaryi rządu Rzeszy, gdzie odbyła się **rada gabinetowa**, na której zastanawiano się nad położeniem w Berlinie i nad środkami, jakie natychmiast należy zastosować.

Berlin, 23 marca (PAT). Pruski minister spraw zagranicznych **Heine ustąpił.**

Wiedeń, 24 marca. (PAT). Donoszą z Berlina: **Między rządem, stronnictwami większości i niezawisłymi socyalistami przyszło dziś w kwestyi zaprzestania strajku do porozumienia.** Odpowiednio do tego warunki, ułożone między przedstawicielami stronnictw większości a komisyą zawodową, rozszerzone będą w tym kierunku, że **związki zawodowe będą miały prawo dostarczenia z pośród swoich szeregów pewnej ilości robotników do straży bezpieczeństwa.** Jak słychać, obecnie praca będzie podjętą także i w wielkich fabrykach, jako też w przedsiębiorstwach komunikacyjnych, pod warunkiem, że te ostatnie spełnią **gospodarcze żadanie robotników.** Na prowincyi pracują robotnicy już wszędzie. Wbrew pogłoskom, rozszerzanym wczoraj, **jakoby gabinet podał się do dymisyi**, dowiaduje się przedstawiciel biura korespondencyjnego, że będą zmienione tylko poszczególne teki ministeryalne. **Na miejsce Noskego ma przyjść członek partyi demokratycznej.**

Wiedeń, 23 marca (PAT). »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina: W większej części Zagłębia Ruhr połączyły się wszystkie trzy stronnictwa socyalistyczne i tworzą t. zw. »**Czerwoną armię**«. Minister Giesbert i pruski minister rolnictwa Braun odjechali wczoraj do Zagłębia. **Władze proletaryackie nie posiadają środków żywności**, z tego powodu deputacya socyalistyczna wyjechała do Berlina, aby prosić rząd Rzeszy, by dostarczył do Zagłębia środków żywności. Próby uzyskania środków żywności z Holandyi nie powiodły się. **Rząd Rzeszy nie udzieli ludności z Zagłębia pomocy tak długo, dopóki będą tam niewyjaśnione stosunki.**

Ten sam dziennik donosi z Berlina: W Koepenick wykonano na szereg komunistów wyrok na podstawie sądów doraźnych. Między innemi **stracony został komunista rosyjski Futran.**

Donoszą z Berlina: **Wydano rozkaz aresztowania jen. Ludendorffa za jego udział w zamachu Kappa i Luettwitza.**

Donoszą z Berlina: Wobec doniesień, jakoby centralne kierownictwo strajkowe rozszerzało odezwy ulotne, **wzywające do dalszego strajku jeneralnego**, podają, że jeżeli dzisiaj rozszerzano takie odezwy z podpisem jeneralnego kierownictwa strajkowego, to jest to tylko **oszustwo**, mające na celu zdyskredytowanie komisyę zawodową i wywołać zamieszanie wśród robotników.

Biuro Wolffa donosi: »Temps«, omawiając wypadki berlińskie, twierdzi, że zamach stanu mógł być dokonany **tylko przy pomocy wojsk bałtyckich.** Wobec tego należy stwierdzić, że **właściwe wojska bałtyckie nie uczestniczyły w zamachu z dnia 13 marca.** Faktem jest tylko, że brygada marynarska Erhardta, która uczestniczyła w zamachu, miała małe oddziały, które swojego czasu były zatrudnione w prowincyach bałtyckich. Z właściwemi wojskami bałtyckiemi niema brygada Erhardta nic do czynienia. Wojska bałtyckie nie odegrały tedy przy zamachu żadnej roli.

Donoszą z Frankfurtu: »Frankfurter Ztg.« ogłasza sprawozdanie swojego specyalnego sprawozdawcy z Westfalii, w którem powiedziane jest, że nigdzie nie przyszło tam dotychczas do ogłoszenia republiki rad. Wedle oświadczenia tamtejszych socyalistów takie ogłoszenie nie jest planowane.

Donoszą z Berlina: Prezydent Rzeszy w przekonaniu, że porządek publiczny i bezpieczeństwo publiczne nie będą zakłócone, **zarządził natychmiastowe zniesienie sądów doraźnych.**

CZERWONE NIEMCY.

Wiedeń, 23 marca (PAT). **Całe zagłębie przemysłowe znajduje się w ręku rewolucyjnych robotników. Armia czerwona, która liczy conajmniej 50 do 60 tysięcy żołnierzy, znajduje się w zwycięskim pochodzie na Wessel**, gdzie się ulokowały ostatnie oddziały wojska Reichswehru. Lewe skrzydło frontu armii czerwonej rozciąga się od Dislaken aż do Dorften. Na tej części frontu toczą się obecnie **gwałtowne walki.**

Wiedeń, 24 marca. (PAT). Wedle doniesień z Berlina, ostatnia noc upłynęła tam spokojnie. Położenie niezmienione. **Centralne kierownictwo strajku nawoluje robotników do wytrwania i pobudza do zbrojnego wystąpienia przeciwko wojskom rządowym.**

Biuro Wolffa donosi z Lipska: **W Halle i okolicy trwają walki dalej. Halle jest odcięte od świata.**

Nauen, 24 marca. (PAT). Radio. Z Berlina donoszą: Komuniści niemieccy wiedzieli o mającym nastąpić przewrocie monarchistycznym już na cztery tygodnie przedtem. Zamiast jednak podzielić się tą wiadomością z niezawisłymi socyalistami, **zawiadomili o tem Moskwę.** W następstwie tego Radek zdecydował się natychmiast powrócić do Berlina. **Radek wrócił tam rzeczywiście na tydzień przed przewrotem i przygotował ruch bolszewicki,** który bybuchł po upadku Kappa. Radek znajduje się jeszcze w Berlinie, ukrywa się jednak tak, że nie można go wyśledzić.

Donoszą z Hamburga pod datą 22 b. m.: W nocy na niedzielę zostało mauzoleum we Friedrichsruhe, w którem się znajdują **zwłoki Bismarka, obrabowane przez dwóch ludzi,** którzy wzięli srebrne wieńce, ozdoby ścienne itp. przedmioty, zostali jednak aresztowani.

JAK ROZBROIĆ NIEMCÓW?

Paryż, 24 marca (PAT). »Temps«, rozważając, jakie stanowisko powinni zająć alianci wobec sytuacyi w Niemczech, wskazuje, że przedewszystkiem ważnem jest, iż Niemcy zachowały w wielkiej ilości **materyał wojenny.** Początkowo nie wierzono temu, dziś jednak widać, że całe Niemcy roją się od karabinów i karabinów maszynowych. **Spartakowcy z zagłębia Ruhr, jakby regularna armia, posiadają miotacze min i miotacze płomieni.** Co się tyczy armat, to Niemcy posiadają ich ponad 12.000 bądź u spartakowców, bądź w ręku sztabu jeneralnego niemieckiego. Zanim przyjdzie pod dyskusyę sprawa wypędzenia spartakowców z zagłębia Ruhr, czy nie należałoby pomyśleć nad tem, **w jaki sposób zmusić Niemców, czy spartakowców, do rozbrojenia armii?** A przed obmyśleniem środków do przywrócenia pokoju w Niemczech, czy nie należałoby **zabezpieczyć swoich sąsiadów** i świat cały przed niebezpieczeństwem ze strony Niemiec. Byłoby wskazanem **zaprosić Amerykę do tej dyskusyi,** ponieważ losy Europy także ją obchodzą. **Jedynie rozbrojenie Niemiec może zapewnić trwały pokój.**

Donoszą z Londynu: Angielskie wiadomości z obsadzonych terenów nadreńskich donoszą, że miejscowości Duesseldorf i Elberfeld znajdują się w ręku spartakowców. W Essen panuje anarchia. **Niewątpliwie będą potrzebne znaczne masy wojsk, aby przywrócić porządek. Przywrócenie stanu legalnego i zarządzenia, konieczne do tego celu, są rozważane przez rządy państw sprzymierzonych.**

Wiedeń, 24 marca. (PAT). Donoszą z Kolonii dnia 22 b. m.: Międzykoalicyjna komisya nadreńska donosi, że **1.500 żołnierzy z jenerałami »Reichswehru« przekroczyło wczoraj terytoryum**, obsadzone przez wojska angielskie. **Wojsko »Reichswehru« zostało rozbrojone i oddane pod straż angielską**, ponieważ postępowanie jego stoi w sprzeczności z artykułem 8 rozporządzenia Nr 3 międzykoalicyjnej komisyi nadreńskiej.

Ciężkie walki na froncie południowo-wschodnim.

Warszawa, 24 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 23 marca:

Nieprzyjaciel ponowił zacięte ataki na całej rozciągłości frontu poleskiego. Ze szczególnym uporem uderzając na Szeliszcze wzdłuż linii kolejowej Rzeczyca—Kalinkowice i na wieś Habnoje. **Po kilkugodzinnych walkach ataki zostały odparte.** Na Wołyniu bolszewicy w dniu wczorajszem po długiem przygotowaniu artyleryjskiem przeszli **do ataku na linię rzeki Słuczy między Ostropolem a Lubarowem.** Uporczywe usiłowania sforsowania rzeki, powtarzające się kilkakrotnie, zostały udaremnione przez męstwo naszych żołnierzy i energicznie prowadzone manewry. Na odcinku Zwiahla nieprzyjaciel, wyczerpany poprzednimi bezowocnymi atakami, ograniczył się do ostrzeliwania ogniem artyleryi naszych pozycyj, usiłując równocześnie zaskoczyć kawaleryą wysunięte nasze placówki. **Na przedpolu Olewska trwają zacięte walki z nacierającemi kolumnami bolszewickiemi. Również na Podolu ataki bolszewickie trwają na odcinku Latyczowa.** Po ich odparciu oddziały nasze przeszły do kontrataku, zdobyły kilkanaście karabinów maszynowych i wzięły znaczną ilość jeńców. Również udaremniony został atak nieprzyjacielski na Karaczyjowce i Nową Uszycę.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

Podróż jen. Henrysa na front.

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) O świeżo odbytej na front wschodni podróży jen. Henrysa, szefa francuskiej misyi wojskowej w Warszawie, donoszą następujące szczegóły: Jen. Henrys, objeżdżając front polski, zwiedził wszystkie ważniejsze odcinki. Najpierw pojechał do Lwowa, następnie zwiedził front podolski, Równo, front wołyński, Mińsk, a na froncie białoruskim był w chwili, gdy kończyły się szczęśliwe operacye pod Mozyrzem. Jenerał Henrys oświadczył, że powrócił z podróży z głęboką wiarą i ufnością w przyszłość armii polskiej.

Litwinow o „imperyaliźmie“ polskim

Paryż, 23 marca (PAT). Havas. Kopenhaski korespodent »Petit Parisien« miał wywiad z Litwinowem. Litwinow oświadczył, że rząd so

wiecki jest gotów do rozbrojenia, gdy nie będzie się czuł zagrożony. Jedynem niebezpieczeństwem jest imperyalizm polski. Rosya ofiarowała Polsce pokój, lecz nie dopuści do inkorporacyi obszarów, zaanektowanych przez ludność niepolską. Rosya rozbroi się, gdy pokój będzie zagwarantowany i zaproponuje spłatę długów.

Nota Cziczerina do Rumunii.

Paryż, 24 marca (Tel. wł.) »Echo de Paris« donosi, że komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych, **Cziczerin, przesłał rządowi bukareszteńskiemu notę**, w której oświadcza na propozycyę Rumunii, aby Warszawa była miejscem przyszłych rokowań, że rząd sowietów uważa, iż **jedynem miejscem rokowań**, między trzema zainteresowanemi państwami, t. j. Rumunią, Ukrainą i Rosyą, **może być tylko Charków**. Warszawa, jako stolica państwa wrogiego Rosyi sowieckiej, do rokowań się nie nadaje.

(Najwidoczniej depesza ta oparta jest na nieporozumieniu lub na złej woli. Rumunia bowiem nie proponowała Rosyi rokowań w Warszawie, zawiadomiła ją tylko, że wyznaczenie miejsca nastąpi po ukończeniu konferencyi warszawskich, na które Rumunia wysłała swoich delegatów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd sowietów za żadną cenę nie chce dopuścić do tego, aby państwa, powstałe na gruzach Rosyi, w myśl polityki polskiej rokowały jednocześnie z rządem sowieckim).

Ataki bolszewickie na Finlandyę.

Wiedeń, 24 marca (PAT). Donoszą z Helsingforsu: Z powodu ataków bolszewickich, skierowanych przeciw granicy finlandzkiej, odbyła się **wymiana depesz między Finlandyą a rządem sowieckim**. Cziczerin zamierza wstrzymać operacye aż do ukończenia rokowań.

Wojska sowieckie zajęły Jekaterynodar.

Moskwa, 22 marca (PAT). Komunikat wojenny bolszewicki z dnia 29 bm. donosi, że **okręty francuskie, które stały na kotwicy** w porcie odeskim, wypłynęły na pełne morze. — **Dnia 17 marca wojska sowieckie zajęły Jekaterynodar.**

Autonomia Turkiestanu.

Moskwa, 23 marca (PAT). Naczelne władze sowieckie ogłaszają o nadaniu **autonomii Turkiestanowi**. Pod zarządem władz centralnych pozostają nadal sprawy wojskowe, polityczne, handlowe, kolejowe, pocztowe i skarbowe. — Sprawy wojskowe uzależnione są bezwzględnie od centralnej wojskowej władzy sowieckiej.

Sowiety syberyjskie a Japonia.

Praga, 24 marca (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje z Tokio, że pełnomocnik czeski dr Girsa był u reprezentanta rządu japońskiego we Władywostoku i wręczył mu **propozycye sowieckiej republiki syberyjskiej**, dotyczące natychmiastowego zaprzestania walk między wojskami sowieckiemi i japońskiemi i o utworzenie linii demarkacyjnej i oznaczenia miejsca dla delegacyi, mających przystąpić do rokowań. **Reprezentant japoński oświadczył, że doręczone propozycye prześle do Tokio.**

Powstanie panislamistyczne.

Lyon, 23 marca (PAT). **Powstanie panislamistyczne rozwija się w całej pełni.** Walki toczą się od Tracyi poprzez Anatolię aż do Arabii. W Tracyi pułkownik turecki Jaffer atakuje sprzymierzonych. Oddziały greckie w Tracyi stawiają mu opór. **W Anatolii wojska włoskie odrzucone zostały przez Mustafę Kemala na brzeg morski.** Natomiast wojska francuskie w Cylicyi i Górnej Syryi stawiają opór atakom nacyonalistycznych wojsk tureckich. — **Francuski jenerał Gourand żąda usilnie posiłków.** »Journal des Debats« zaznacza, że w wojsku Mustafa Kemala służy, podobnie jak w armii Lenina, wielu niemieckich oficerów. Pismo to zaznacza, że nacyonalizm turecki musi być doszczętnie zniszczony. Ekspedycya militarna musi pokonać tureckich nacyonalistów, aby zapobiedz poważniejszej wojnie.

W »Humanité« przywódca socyalistyczny Marcel Cachin przedstawia niebezpieczne położenie francuskich wojsk w Azyi Mniejszej. Francya ma tam 40.000 żołnierzy i kilka okrętów wojennych, lecz są to siły niewystarczające. Francya udała się w ekspedycyę wojskową, której końca nie widać. Jeżeli Syrya i Sylicya mają się stać drugiem Marokkiem, jak to powiedział Millerand, pochłonie to masy pieniędzy, obecnie tak potrzebnych na odbudowę. Konwencya militarna pomiędzy mahometańską republiką a Aserbejdżanem i Turcyą, zawarta przez Enver beja, a dziś opublikowana, **wykazuje zamiary islamistycznego niebezpieczeństwa i jego germanofilski charakter.** Rządy Francyi i Anglii wezwały delegatów Aserbejdżanu w Londynie do zaprzeczenia względnie potwierdzenia istnienia takiej konwencyi. Angielski jenerał Milner objął w miejsce francuskiego jenerała Francheta d'Esperay **naczelne dowództwo nad wojskami sprzymierzonych w Konstantynopolu** i wydał zarządzenia celem wywiezienia wszystkich tureckich agitatorów nacyonalistycznych do obozów koncentracyjnych na Malcie.

Wiedeń, 24 marca (PAT). Donoszą z Londynu: Wedle relacyi z Aten **zaatakowali Turcyi wojska greckie** pod Bozdazinem i po dłuższej utarczce zostali odparci. Grecy stracili 11 ludzi w zabitych i 6 rannych.

Lloyd George grozi Turcyi.

Lyon, 24 marca (PAT). Lloyd George, odpowiadając delegacyi muzułmańskiej, która domaga się, ażeby nie dzielono Turcyi i zatrzymano sułtana w Konstantynopolu, oświadczył, **że koalicya postąpi z Turcyą w taki sam sposób, jak z Niemcami i Austryą. Kwestya religii jest zupełnie obojętną.**

Za umiędzynarodowieniem Suezu.

Lyon, 23 marca (PAT). Poseł Boussenot występuje w »Journal« **za całkowitą neutralizacyą kanału sueskiego.** Turcya została uznana w stosunku do Egiptu państwem suwerennem w artykule pierwszym konwencyi z 29 października 1888 r., zaś kanał sueski był od tego czasu kanałem wolnym w czasie pokoju, a w czasie wojny był także wolnym dla wszystkich statków handlowych. Od czasu owej konwencyi zaszły dwa wypadki. Ugoda z r. 1904, mocą której Francya zmuszoną była uznać protektorat Anglii nad Egiptem i obecna wojna, zakończona klęską państw centralnych i Turcyi. Artykuł 152 traktatu wersalskiego oddaje **Anglii wszelką władzę nad kanałem aż do r. 1999**, kiedy ma być zawartą nowa konwencya. **Tylko Włochy zaprotestowały przeciw tej klauzuli.** Wedle traktatu zatem, swobodę dostępu i przejazdu przez kanał **oddano w ręce Anglii.** Francya musi być bardzo ostrożna, jest to bowiem pierwszy krok, oddający pod kontrolę Anglii drogę morską, której **bezwzględne i rzeczywiste umiędzynarodowienie musi być przeprowadzone.**

W sprawie Irlandyi.

Paryż, 23 marca (PAT). Ag. Havasa donosi dnia 20 bm.: Londyński korespondent »Times« donosi, że członek Izby gmin Edward zainterpeluje w najbliższym czasie Lloyd Georgea, **czy prawdą jest, że planowane jest w Irlandyi powstanie na poniedziałek wielkanocny i czy mają wybuchnąć rewolty w Liverpoolu i Glasgowie i czy prawda jest, że flota angielska przychwyciła broń i amunicyę, które przyszły z Niemiec i czy można wierzyć, że policya niemiecka plan ten popiera.**

Donoszą z Londynu: Burmistrz miasta Cork, **dowódca sinfeinistów, został w sobotę przez zamaskowanych ludzi zastrzelony w swojem mieszkaniu.** Sprawcy umknęli w automobilu. Tuż przedtem znaleziono trupa policyanta, zastrzelonego wielu kulami.

Paryż, 24 marca (PAT). »Daily Chronicle« donosi, że **w Dublinie przyszło do poważnych zaburzeń.**

Bankierzy a odbudowa finansowa.

Wiedeń, 24 marca. (PAT). Donoszą z Londynu: »Times« witają inicyatywę przewodniczącego związku bankierów w Rotterdamie, aby zwołano **konferencyę bankierów wszystkich państw, celem narad nad finansową odbudową Europy.** Mężowie praktycy znajdą lepsze rozwiązanie, niż politycy, a Liga narodów postąpi dobrze, jeżeli uwzględni tę inicyatywę.

Odpowiedź min. Beneszowi.

Na posiedzeniu Sejmu naszego w dniu 18 b. m. zbijał minister spraw zagranicznych, P a t e k, wywody czeskiego ministra Benesza w sprawie rzekomych nadużyć ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. A podczas gdy czeski minister rzucał gołosłowne i ogólnikowe oskarżenia pod adresem Polaków, minister Patek przeciwstawił tym oskarżeniom szczegółowo i datami poparte fakta.

Z mowy ministra Patka przytaczamy następujące szczegóły:

Dnia 8 lutego w Orłowie — mówił minister Patek — odbył się wiec. Na wiec ten napadnięto, bito, raniono i między innemi górnika Franciszka Świeżego tak zbito, że następnie umarł w szpitalu. (Głos: Hańba!). Dnia 15 lutego odbywał się już z pozwoleniem komisyi międzyalianckiej wiec, co do którego Czesi zaręczyli, że odbędzie się spokojnie. Jednakże na wiecu tym został pobity poseł Reger. Od 15 lutego rozpoczęło się stałe usuwanie z warsztatów pracy i domostw robotników polskich. — Dnia 22 lutego odbyła się wielka awantura w teatrze polskim, przerwano druty, zapanowała ciemność. Teatr w obawie awantur musiał zrzec się przedstawień. Dnia 26 lutego w Boguminie do córki pani Kluszyńskiej wpadł tłum czeski, tak, że musiał interweniować oficer francuski, który tam się przypadkowo znalazł. Tego samego dnia rzucono dwa granaty do parafii w Dolnych Błędowicach, gdzie znajdowały się akty polskie, niezbędne dla plebiscytu w przyszłości. W pierwszych dniach marca zastrzelono górnika Jurczaka w Górnej Suchej. Dnia 9 marca zdemolowano dom Mrozków w Rychwałdzie, w Suchej Średniej splądrowano kilkaset domów. Dnia 11 marca zamordowano w Żywocicach folwarcznego.

Napady odbyły się, o ile podają to depesze, w Michałkowicach, Hermanicach, Łazach, Orłowej, Pietwałdzie, Rychwałdzie, Porębie, Dąbrowej, Błędowicach, Śmiłowicach, a nawet w Karwinie. (Głos: Było ich więcej). Naturalnie wymieniam te miejscowości, które w tej chwili z całą pewnością mogę wymienić.

Jeżeli chodzi o systematyczne wypadki wypędzania robotników, to ruch ten szedł od Morawskiej Ostrawy przez gminy: Michałkowice, Gruszów, Radwanice, Wielkie Kończyce z powiatu frydeckiego przeszedł do frysztackiego i w znacznym stopniu ukazał się w gminie Porębie. Dnia 27 lutego wyrzucono przemocą górników z szybu Aleksandra, Małych Kończyc i Pietwałdu, a 16 marca wyrzucono robotników z szybu Bettina z Szumbarku. Co więcej, w ruchach tych można widzieć system wyrzucania najbardziej uświadomionych ludzi. Oprócz tego wyrzucono z domostw ludzi tyle, że w Cieszynie było 919 ludzi w barakach. Część ich idzie do Galicyi. Kilkudziesięciu ludzi jest pobitych, a trzech, jak to wspomniałem, zmarło.

Myśleliśmy, że, mówiąc o sprawie cieszyńskiej, czeski minister spraw zagranicznych, chociaż koło tych trumien przejdzie z obnażoną głową, rzuci chociaż słowo ubolewania za to, co się stało. Nic podobnego nie słyszeliśmy, natomiast usłyszeliśmy: nigdy nie zrzekniemy się całego Śląska. A gdzież linia z 5 listopada 1918 roku? Gdzie podpisy na niej tych samych ludzi, którzy dziś tak przemawiają? Gdzie pertraktacye, któreśmy prowadzili w Krakowie? Gdzież to, co się działo w Paryżu? Przecież nie można zasiadać do gry z tym warunkiem, że się wygra. Kto podpisuje plebiscyt, idzie do niego z tem, żeby go sprawiedliwie przeprowadzić.

Drugi zarzut, jaki padł pod adresem Polaków, to jest możność sfałszowania statystyki. Otóż dotąd polskie społeczeństwo nie miało możności zabrania głosu w sprawie statystyki, tymczasem takie rugi, w których, według słów posła Daszyńskiego, 1.600 osób z jednego okręgu usunięto, to właśnie jest sposób fałszowania statystyki.

Dalej szedł zarzut propagandy nieprzyjacielskiej, a w tej chwili słyszymy, że gazety polskie, wysłane pocztą, do nikogo nie dochodzą.

Wreszcie słyszymy w głosie p. Benesza jakby groźbę. Mówi on: Jeżeliby Polakom obecne ich zachowanie się miało posłużyć, jeżeliby ententa, wsłuchawszy się w ich głosy, zdecydowała na ich korzyść, to Czesi musieliby wysnuć z tego konsekwencye. To jest groźba zarówno pod adresem Polaków, jak ententy. (Głos. Niech spróbują!).

A jeszcze jedna rzecz ważna. Mowa jest o oddzielnym Śląsku. W warunkach plebiscytu jest powiedziane, że będzie głosowanie co do tego, kto jest za Czechami, a kto za Polską, ale niema o tem mowy, żeby ktokolwiek miał głosować za oddzielnością Śląska.

Wreszcie w wywodach p. Benesza jest mowa o tem, jak źle zachowywali się Polacy nie tylko teraz, lecz nawet w Krakowie i w Paryżu. Przypominam panom, że w Krakowie trzy propozycye wyszły od Polaków: pierwsza: plebiscyt, druga po ich uwagach: plebiscyt z pewnem uwzględnieniem stosunków geograficznych i ekonomicznych, a wreszcie trzecia: plebiscyt nawet przy propozycyi sojuszu. Wszystkie te propozycye pozostały bez odpowiedzi, a nawet bez kontrpropozycyi. To, co przypisuje nam p. Benesz pod względem zachowania się w Paryżu, to raczej zwraca się przeciw niemu, bo, jeżeli konferencya pokojowa porówna obecne narzekania p. Benesza z tem, co się działo w Paryżu, to chyba zrozumie, że żadna krzywda w Paryżu p. Beneszowi się nie stała.

POSEŁ REGER O PLEBISCYCIE W CIESZYŃSKIEM.

Wiedeń, 24 marca (PAT). »Wiener Allg. Ztg.« zamieszcza wywiad z posłem Tadeuszem Regerem o kwestyi cieszyńskiej. Poseł Reger przedstawił gwałty, dokonywane na ludności polskiej przez Czechów i zakończył oświadczeniem, że **mimo teroru i mimo kupowania głosów Polacy oczekują spokojnie rezultatów plebiscytu, ponieważ słuszność jest po ich stronie.**

CZESI DALEJ RUGUJĄ POLAKÓW.

Frysztat, 24 marca (PAT). W Rychwałdzie **Czesi przeprowadzają dalsze rugi.** W niedzielę wydalono stamtąd 6 obywateli, właścicieli domów, od lat osiadłych w gminie. Rozkaz opuszczenia Rychwałdu, doręczony im na piśmie, obejmował pogróżki, że jeśli do 24 godzin się nie wyniosą, będą pobici i zniszczeni.

CZESI W MUNDURACH FRANCUSKICH.

Cieszyn, 24 marca (PAT). Wielkie wzburzenie wywołał tu następujący wypadek: Dnia 22 bm. wieczorem 18 żołnierzy francuskich, wprowadzonych przez 4 cywilnych, wśród których znajdował się jeden agent czeski, usiłowało aresztować na dworcu, obywatela z Karwiny Franciszka Gołaszowskiego. Komendant patrolu, dostrzegłszy Gołaszowskiego, zawołał o tem głośno po czesku. Gołaszowskiemu udało się uciec, chociaż strzelano za nim trzy razy. Wzburzenie wywołuje ta okoliczność, że **w roli francuskich żołnierzy występują Czesi.**

EWAKUACYA SPISZA I ORAWY.

Cieszyn, 24 marca (PAT). Międzynarodowa komisya wydała komunikat, w którym, celem usunięcia wątpliwości co do sprawy **ewakuacyi Spisza i Orawy** przez wojska czeskie, podaje, że 1) obszary plebiscytowe Spisza i Orawy będą opróżnione przez wojska czeskie i obsadzone przez wojska koalicyjne; 2) międzynarodowa komisya przez swoją deklaracyę obejmie administracyę tych obszarów aż do ukończenia plebiscytu. Dalej podaje komunikat, że zarządzenia te będą jak najrychlej przeprowadzone. Równocześnie komisya wzywa ludność do zachowania spokoju i do pracy dla dobra nych obszarów.

Cieszyn, 24 marca (PAT). Oficer łącznikowy polski przy międzynarodowej komisyi w Cieszynie otrzymał **oficyalne zawiadomienie, że wojska czeskie na Spiszu i Orawie otrzymają rozkaz wycofania się z terenów plebiscytowych w piątek 26 bm.**

MGR. RATTI NACZELNYM DUSZPASTERZEM NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 24 marca (PAT). Pisma górnośląskie donoszą, że pieczę duchową nad katolikami na terenie plebiscytowym górnośląskim na okres plebiscytu powierzyła stolica apostolska swemu posłowi w Warszawie ks. arcybiskupowi Rattiemu. Komisya rządząca w Opolu oczekuje jego przybycia na Górny Śląsk w najbliższym czasie. Wiadomość ta wywołała wśród ludności górnośląskiej żywe zadowolenie, gdyż w ten sposób teren plebiscytowy został usunięty z pod wpływu konsystorza wrocławskiego, co przyczyni się do uśmierzenia zapędów germanizatorskich niektórych księży górnośląskich.

KRONIKA.

Kraków, 24 marca.

Z KOMISYI KODYFIKACYJNEJ. W czasie od 25 marca do 2 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie posiedzenie sekcyi prawa cywilnego. Na porządku dziennym obrad sekcyi znajdą się: międzynarodowe i międzydzielnicowe prawo prywatne, zasady ustawowego prawa spadkowego, zasady osobowego prawa małżeńskiego, projekt rozdziału kodeksu cywilnego o osobach prawniczych, kwestyonaryusz w sprawie długu gruntowego, dyskusya nad systemem kodeksu cywilnego. Referentami powyższych działów są: pp. Domański, Gołąb, Jaworski, Kenic, Till, Wróblewski i Zoll.

W kwietniu i z początkiem maja br. odbędą się posiedzenia sekcyi kodyfikacyjnej dla ustroju sądownictwa polskiego i dla postępowania cywilnego oraz sekcyi dla prawa handlowego, niemniej wekslowego. Na porządku dziennym obrad sekcyi prawa procesowego zamieszczono: ustrój sądownictwa polskiego cywilnego i karnego, prawo międzydzielnicowe procesowe, część ogólną postępowania procesowego, strukturę procesu, właściwość miejscową dla spraw procesowych, dział procedury cywilnej o stronach i o zastępcach stron, dział o orzeczeniach sądowych oraz dział o kosztach procesowych. Referentami są członkowie sekcyi pp. Allerhand, Bukowiecki, Dziurzyński, Fierich, Gołąb, Litauer, Mańkowski, Skąpski, Sławski, Stefko i Trammer. Na sekcyi prawa handlowego i wekslowego będą podstawą dyskusyi referaty członków tej sekcyi pp. Dolinskiego, Kuratow-Kuratowskiego i Litauera; z zakresu prawa akcyjnego i prawa spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz prawa wekslowego.

Obrady powyższych sekcyj wydziału cywilnego toczyć się będą na podstawie całego szeregu pisemnych referatów, w znacznej części artykułowanych, przygotowanych przez referentów i rozesłanych członkom sekcyi.

W drugiej połowie maja odbędą się w Warszawie zebrania ogólne komisyi kodyfikacyjnej bezpośrednio przed odbyciem posiedzeń VI zjazdu prawników i ekonomistów polskich.

NA SKARGI EMERYTÓW. (Tel.) Ministerstwo skarbu otrzymuje liczne zażalenia od emerytów z Małopolski z powodu niewypłacenia poborów za marzec. Wobec tego podano do wiadomości, że sprawa wyasygnowania poborów już została przez pocztową Kasę oszczędności załatwioną, zwłoka zaś wynikła z tego powodu, że asygnaty zostały wystawione przez dyrekcyę skarbu we Lwowie w koronach i potrzeba je było przeliczyć na marki.

PRZYWRÓCENIE NORMALNEGO RUCHU KOLEJOWEGO. Tel. nam z Warszawy: Ministerstwo kolei komunikuje, że w nocy z 25 na 26 bm. przywraca się na kolejach państwowych ruch osobowy i znosi się konieczność wykazywania się przepustkami przy nabywaniu biletów kolejowych.

SPRZEDAŻ CUKRU. Sprzedaż cukru za II połowę grudnia i I połowę stycznia kończy się w dniu 26 bm. włącznie. Sklepy rejonowe i konsumy winny złożyć odcinki we właściwych biurach chlebowych w dniu 27 bm. O dniu rozpoczęcia sprzedaży cukru na następny okres zawiadomi się publiczność w najbliższych dniach.

PODROŻENIE CHLEBA. Jak nam komunikują z magistratu, w poniedziałek zjawiła się deputacya piekarzy u wiceprezydenta miasta Rollego, który, uwzględniając znaczną zwyżkę cen zboża pozakontyngentowego, zezwolił im, aż do decyzyi przybocznej Rady aprowizacyjnej, na pobieranie 22 K za 1 kg. chleba pozakontyngentowego. Spodziewać się należy, że wobec tego na razie prowizorycznego ustalenia cen chleba, wypiek tegoż nie będzie wstrzymywany. Wczoraj po południu odbyła się konferencya majstrów piekarskich z reprezentantami pracowników w sprawie nowego cennika. Z naszej strony zauważyć musimy, że to podniesienie cen jest faktycznym ustępstwem wobec presyi właścicieli piekarń, którzy, nie wypiekłszy żadnego pieczywa w sobotę, pozbawili ludność Krakowa na trzy dni dosłownie chleba. To postępowanie powinno być należycie ocenione przez publiczność, a rada aprowizacyjna, przy rozważaniu żądań piekarzy, powinna wziąć pod uwagę, że żądana przez nich podwyżka cen chleba przewyższa znacznie tę faktyczną zwyżkę ich kosztów, jaką pociąga za sobą podwyższenie wynagrodzenia robotników piekarskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Miłosierdzie" K. H. Rostworowskiego, będące ewenementem w nowej twórczości dramato-pisarskiej, które krakowska scena przed innemi wystawiła, obudziło w szerokich kołach niezwykle żywe zainteresowanie. Publiczność krakowska, tak entuzyastycznie przyjęła to niezwykłe dzieło na próbie jeneralnej i wczorajszej premierze, dając jeszcze raz wyraz swemu znawstwu i wyrobieniu artystycznemu. „Miłosierdzie" powtórzone będzie we czwartek wieczór i w sobotę b. tygodnia. Jutro po południu „Kościuszko pod Racławicami" o godz. 3 po południu.

Z racyi śmierci znakomitej artystki warszawskiej Luede-Żmurkowej, teeatr im. Słowackiego wysłał depeszę współczucia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś arcydzieło Offenbacha „Opowieści Hoffmana" z p. Millerem w partyi tytułowej i debiutem uczenicy prof. Warmuta p. Preidl-Ostoji w partyi Antonii. Jutro po południu prześliczne „Odrodzenie", wieczorem zaś melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luksemburg". W piątek premiera jednej z najweselszych sztuk polskich, wybornej krotochwili Fredry-syna „Oj, młody, młody", z której próby pod reżyseryą p. Kucharskiego są w pełnym toku.

STARANIEM KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY wygłosi prof. dr M. Janik odczyt o „Lilli Wenedzie" w sali Zakładu fizycznego U. J. (ul. Gołębia) we czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11 przed południem.

OSTATNI WYKŁAD O TWÓRCZOŚCI R. SCHUMANNA wygłosi dr Józef Reiss w sobotę, 27 bm. w Kollegium wykładów naukowych. Wykład rozpocznie się wyjątkowo o godz. 6 wieczór. W programie sonata G-moll i symfonia B-dur. Przy fortepianie pp. Abłamowicz-Meyerowa, Golosińska i Petelenzówna.

KONCERT NIEDZIELNY W „BAGATELI", poświęcony będzie muzyce rosyjskiej. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

KONKURS NA ZASIŁKI Z FUNDUSZU POMOCY WOJENNEJ T. N. S. W. Zarząd okręgu lwowskiego T. N. S. W. (Lwów, Małeckiego 5) rozpisuje niniejszem konkurs na zasiłki. Rodziny pozostałe po poległych na polu walki nauczycielach szkół średnich powinny do dnia 30 kwietnia br. za pośrednictwem kół T. N. S. W. wnieść do zarządu okręgowego podania z dokumentami, stwierdzającemi zejście poległego nauczyciela i opinię zarządu najbliższego Koła T. N. S. W.

SEKCYA SZPITALNA CZERWONEGO KRZYŻA w urządzeniu „Święconego" dla żołnierzy w szpitalach krakowskich napotyka na wielkie trudności z powodu drożyzny, wobec czego udaje się do ofiarności publicznej i umieszcza w sklepach poniżej wymienionych koszyczki do zbierania jaj. Niech każda rodzina ofiaruje choćby jedno jajko na ten cel.

Elka, Wiślna 4, Drobniak, Sławkowska; Czerwony Krzyż, Pędzichów 16; Hawełka, Rynek; Litawski, plac Szczepański; Chumowiecki, Karmelicka 42; Grafczyński, plac Szczepański; Związek urzędników, Garncarska; Michalska, Szewska; Słowikowa, Karmelicka 46; Białoruska, Piotra Michałowskiego; Katolicka Spółka Handlowa, Mały Rynek; Związek Niewiast Katolickich, Szczepańska; Sklep wiejski, Karmelicka 5; Apteka p. Łuczki, Podgórze; Nikiel, Zwierzyniecka; Szrednicki, Topolowa 29; Spiechowicz i Filipek, dawniej Suski, Grodzka 26; Wolkowski, plac Dominikański, dawniej Suski; Jawornicki, Linia A-B; Ogorzały, ul. Szczepańska; Franciszek Major, Rynek.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. 12-letni syn Jana Humnickiego, zamieszkałego przy ul. Kraszewskiego 6 (na Półwsiu) Władzio, zaginął rodzicom. Chłopiec wyszedł pozawczoraj ze szkoły (jest uczniem I klasy szkoły realnej) w południe, wstąpił jeszcze do księgarni Czerneckiego w Rynku, poczem ślad jego zaginął. Ubrany był w kurtkę popielatą z popielatym futrzanym kołnierzem, krótkie spodenki, czarne pończochy, czapkę maciejówkę.

GŁÓD. W ostatnich czasach mnożą się w Krakowie wypadki padania ludzi na ulicach z głodu. Wczoraj pogotowie ratunkowe zanotowało trzy takie wypadki. Na ul. Radziwiłłowską zawezwano je do 24-letniej Antoniny Ptaś, omdlałej z głodu, za jakiś czas do starszego mężczyzny, wreszcie do leżącego obok gmachu głównej poczty 28-letniego robotnika. Wszystkich, po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano do szpitala dla jakiego takiego odżywienia. Wypadki takie powinny być pewnem memento dla tych, którzy, powiększając drożyznę, przyczyniają się do głodowania ludności.

PIES I CZŁOWIEK. Wczoraj na stacyi pogotowia był charakterystyczny wypadek. Zgłosiła się jakaś pani, żądając udzielenia pomocy swemu pieskowi, który przez pomyłkę zjadł „Kaps", truciznę na szczury. Daremnie dyżurni lekarze na pogotowiu tłómaczyli jej, że to niemożliwe, że dla przepłukania żołądka psiego nie nadaje się „ludzka" sonda itd., pani trwała w oburzeniu i groziła skargą. Niewątpliwie i psu należy się pomoc, ale należy przecież rozumieć, że między psem i człowiekiem jest pewna różnica, nawet przy użyciu instrumentów lekarskich. Interesującem jest, czy owa pani, domagająca się, aby pogotowie leczyło psy, jest przynajmniej członkiem towarzystwa pogotowia i płaci swoją skromną wkładkę roczną.

ZNALEZIONE ZWŁOKI DZIECKA. Wczoraj robotnicy kamieniołomów w Zakrzówku znaleźli w załomie drogi przez kamieniołomy wiodącej, w zagłębieniu porzucone, zwłoki niemowlęcia, według wszelkich oznak noworodka, znajdujące się już w stanie rozkładu. — Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej, za sprawcami porzucenia dziecka, wdrożono dochodzenia.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM. Wczoraj na dworcu kolejowym zaszedł tragiczny wypadek. Pełniący dyżur nocny urzędnik kolejowy, Władysław Balbirer, uległ zatruciu gazem, od którego kurek był otwarty w kancelaryi. Gdy to spostrzeżono rano i koło 8 rano zawezwano pogotowie, było już zapóźno, lekarz pogotowia zastał nieboszczyka.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj o godz. 11 i pół w nocy wezwano pogotowie na ul. Długosza, gdzie p. N. N., urzędnik, zażył lysolu i benzyny w zamachu samobójczym. Na szczęście zatrucie było lekkie, po wypompowaniu żołądka pozostawiono chorego opiece domowej.

ZNOWU SAMOCHÓD. Wczoraj na Stradomiu przejeżdżający pędem samochód potrącił 52-letniego Szymczyka, robotnika i powaliwszy na bruk, spowodował silne potłuczenia na całem ciele.

TRAGICZNY WYPADEK. Onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek z bronią. Mianowicie kierownik firmy „H. Bałabuszyńska" na ul. Szewskiej, 34-letni Jan Sochor z Frydku na Śląsku, manipulując nieostrożnie rewolwerem, spowodował wystrzał, a kula ugodziła w czoło siedzącą obok niego Maryę Smrokowską, bonę u pp. Bałabuszyńskich. Ranna przewieziona do szpitala o godz. 3 rano, wczoraj zmarła. Sochora uwięziono, na drugi dzień jednak, na wstawiennictwo osób wpływowych, wypuszczono go na wolność. Dochodzenie w sprawie tego wypadku toczy się dalej.

POŻAR. Wczoraj o godz. 2 po południu straż ogniowa wezwana została na plac Matejki, gdzie w podwórzu domu l. 2, zapaliła się stajnia. Straż ogień ugasiła, szkoda jest niewielka; pożar powstał wskutek nieostrożności.

ECHA FAŁSZOWANIA CZESKICH 100-KORONÓWEK. W związku z aresztowaniem bandy fałszerzy banknotowych Pruszy i towarzyszy, policya wczoraj dokonała jeszcze aresztowania dra Marka Groelicha, kandydata adwokackiego, rodem z Nowej Białej w powiecie nowotarskim, jako współuczestnika w operacyach [illegible]

AMATORZY HAZARDU. Wczoraj przychwycono jakichś jegomościów na grze hazardownej, którzy sport ten uprawiali dla większej konspiracyi — w piwnicy.

ZNOWU WYKRYCIE TAJNYCH MAGAZYNÓW. — Wczoraj organa urzędu walki z lichwą opieczętowały dawne magazyny banku hipotecznego. Zakwestyonowano tam znaczne ilości towarów, magazynowanych już przez czas dłuższy, niektóre nawet podobno po parę lat. Wśród nich znajdowały się towary chemiczne, jak szkło płynne, dalej słód, kilkaset kilo grochu, kilkanaście pak sardynek itd.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Wczoraj na tandecie kupiec Loewontal, u którego przed niedawnym czasem dokonano włamania, zabierając mu rzeczy wartości 35.000 K, miał względnie przyjemną niespodziankę. Oto przechodząc, rozpoznał skradzione mu wówczas lichtarze, które wprowadzali właśnie w obrót handlowy jacyś dwaj młodzi ludzie. Loewental spowodował ich aresztowanie, a policya rozpoznała w prowadzących handel kradzionymi lichtarzami młodzieńcach, dwóch czeladników blacharskich, 28-letnich Chaima Wienor i Zyskinda Stiela.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Wczorajszej nocy młodzieniec jakiś — jak się później okazało — 21-letni Władysław Żyła, usiłował okraść sklep Haasa na Sławkowskiej. Złodziej już wygniótł wielką szybę wystawową (wartości 5000 K) i dostał się do wnętrza. Widocznie jednak brzęk szyb zaalarmował przechodniów, którzy przychwycili włamywacza na gorącym uczynku i oddali w t. zw. „ręce sprawiedliwości".

Z kraju i ze świata.

ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych z całej Rzeczypospolitej. Przewodniczył prezes Związku Kółek rolniczych Ignacy Choromański. Do prezydyum zjazdu weszli nadto posłowie Stolarski i Maj, ze strony Górnego Śląska p. Liguda, ze strony galicyjskiego Tow. rolniczego poseł Sobek. Zjazd powitał wiceminister rolnictwa.

BURZLIWY WIEC ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. W niedzielę odbył się we Lwowie w Izbie rękodzielniczej wiec robotników budowlanych z całej Małopolski i przemysłowców. Przewodniczący Związku rob. bud. p. Tomaszek atakował gwałtownie rząd i posłów ludowych, zarzucając im, że działają na szkodę ludności miejskiej. Poseł Bryl wystąpił w obronie posłów ludowych i wyraził się, że sam domagał się, aby rząd oddawał roboty budowlane wprost robotnikom. Wywołało to burzę wśród zebranych przemysłowców, a oklaski wśród robotników. Gdy jednak z kolei p. Bryl powiedział, że rząd nie mógł znaleźć kwalifikowanych do tego robotników, wywołało to burzę wśród robotników. Wiec był w całości bardzo burzliwy.

NAPAD RABUNKOWY. Tel. nam ze Lwowa: W sobotę wieczorem na wracającego do domu właściciela kantoru Chamajdesa napadło dwóch drabów przy ul. Sykstuskiej. Chamajdes niósł w ręku torebkę z 100,000 K. Drabi pobili Chamajdesa i zabrali mu pieniądze.

SAMOBÓJSTWO CHŁOPCA. Tel. nam ze Lwowa: Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie we Lwowie 14-letni Maciej Dittelmacher. Powodem sprzeniewierzenie 400 K, wziętych na prowianty.

TARNÓW, 21 marca. (Z miejskiej Rady gospodarczej). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. Na wstępie prof. Wojciechowski, jako referent aprowizacyjny, złożył sprawozdanie z ostatnich skromnych przydziałów mąki, fasoli (40 q), cukru (40 q tylko dla chorych), kukurudzy i nafty, przyczem wyraził zdziwienie, że gdy w Krakowie nafta w handlu drobiazgowym kosztuje 3 K 70 hal., starostwo nasze wyznaczyło za litr nafty kwotę 5 K. Z kolei p. Jarosz, zastępca referenta, złożył sprawozdanie z zakupna ziemniaków w Warszawie, dokąd się udał z p. Stylińskim. Referent ziemniaczany, p. Lubieniecki, pozwolił Tarnowowi na wywóz z Królestwa Polskiego tylko 20 wagonów ziemniaków, zasłaniając się, że 10 wagonów wziął dla Tarnowa poseł Śmigiel, 5 wagonów Związek inwalidów, a 10 wagonów niejaki Matusow. Skutkiem interwencyi delegatów wraz z posłem ks. Lubelskim, Puzap obiecał zająć się wyżywieniem naszego miasta, uzależniając swoje postanowienie od delegata Gałeckiego, który dotychczas ani słowem nie poinformował Puzapu o katastrofalnem położeniu Tarnowa. Również Puzap obiecał dać pozwolenie na zakupno zboża w Królestwie Polskiem tak na wyżywienie, jak na zasiew, jakoteż ziemniaków do sadzenia.

W dyskusyi nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos burmistrz dr Tertil, Skwirut, Małeta, dr Muetz, Margulies, Ciołkosz, Wojciechowski i Silbiger. Poszczególni mowcy wyrażali oburzenie z powodu sprowadzania ziemniaków pod adresem miasta przez posłów ludowych i puszczania ich potem w handel pokątny po cenach wysokich. Dyskusya również obracała się koło sprawozdania p. Marguliesa z posiedzenia komisyi cennikowej, przyczem powzięto uchwałę, domagającą się od magistratu poczynienia rozrachunków z młynami parowymi w sprawie kontyngentowego zboża. Wkońcu przyjęto do wiadomości pismo starostwa w sprawie sklepów kramikarskich oraz sprawozdanie p. Marguliesa z komisyi kontrolującej. Według sprawozdania, komisya znalazła księgę kasową w miejskim urzędzie gospodarczym w porządku, wobec czego referentowi udzielono absolutoryum.

Z TERENU PLEBISCYTOWEGO BIELSKO. Bielsko, 23 marca: Jadący do Bielska poddać się muszą w Oświęcimiu rewizyi, przy której kładą nacisk na wywóz złota, jakoteż artykułów żywności. Przy powrocie rewizya odbywa się znów w Dziedzicach przez nasze także władze, ale przy asystencyi czeskich. Ze Śląska nie wolno znów wywozić pieniędzy austryackich ponad 500 K, jakoteż sukna, bielizny, złota, spirytusu, tytoniu i artykułów spożywczych. W samym Bielsku ceny towarów i żywności podskoczyły bardzo i mieszkańcy, zwłaszcza Niemcy oczekują z utęsknieniem otwarcia granicy, oświadczając się całkiem otwarcie za Polską, choć wszyscy łudzą się nadzieją, że Śląsk zostanie jednostką samoistną. Nie wiem dlaczego panuje bowiem między Niemcami obawa, że w razie przyłączenia do Polski, będą musieli wyrzec się swego języka, przypuszczają zapewne, że chcemy się im odwdzięczyć za postępowanie z nami Prusaków.

Na wywóz towarów sukiennych dla pojedynczych osób można uzyskać łatwo pozwolenie u referenta p. Kempińskiego. Wojska naszego niema tu zupełnie, a w Białej tylko kompania wartownicza. Marki polskie przyjmują kupcy, ale tylko po kursie 140, jedno i dwukoronówki są zabronione w kursie, a na miejscu ich kursują banknoty miasta Bielska i Cieszyna.

Aprowizacya za to znakomita, wszędzie białe pieczywo i cukier, alkohol tani, bo 100 K litr, napoje wyskokowe również po cenach umiarkowanych. Nasi oficerowie i żołnierze mogą chodzić po Bielsku jedynie bez broni; porządku pilnują Włosi.

Prefekt Żurawski zakazał sprzedaży alkoholu na kieliszki, jakoteż cofnął wszelkie pozwolenia na broń, o które trzeba się teraz starać na nowo. Język polski poczynił tu znaczne postępy; znikła bez śladu dawna nienawiść do Polaków, natomiast nasi przyjaciele Czesi nie mogą się tu pochlubić sympatyą. Fabryki sukna w ruchu, o surowiec jednak coraz trudniej, więc i materye drożeją z dnia na dzień.

NA PLEBISCYT I NA FLOTĘ POLSKĄ. Z Kalwaryi Zebrzydowskiej piszą nam: W tych dniach zawiązał się tutaj komitet obywatelski powiatu kalwaryjskiego dla zbierania składek na cele plebiscytowe i na flotę polską. Prezesem wybrano właściciela Brodów, pułkownika wojsk amerykańskich, p. Hamerlinga, pierwszym wiceprezesem naczelnika sądu p. Stramskiego, drugim dyrektora szkoły stolarskiej p. Niemczynowskiego, skarbnikiem aptekarza p. Kuntzego, zastępcą kierownika szkoły ludowej p. Szarka, sekretarzem geometrę p. Rotha i kupca p. Buporta. Zagaił zebranie p. Niemczynowski, przemawiali pp. Hamerling, Stramski, dr Nieć, Kuntze i dr Foerster. 21 gospodarzy z Brodów ofiarowało na cele plebiscytowe po 50 K, p. Hamerling złożył na ten cel 110.000 K.

Dzięki zatem ofiarności ludności przybiera ta akcya sympatyczne rozmiary, a skład komitetu daje gwarancye należytego jej rozwoju, zwłaszcza, że na czele staje p. Hamerling, zasłużony na polu społecznem i poświęcający wielkie fundusze na wszelką szlachetną i patryotyczną akcyę.

POLAKOM UZBROJONYM WSTĘP DO GDAŃSKA ZABRONIONY. (Tel.) Sir Tower wydał zarządzenie, zakazujące polskim osobom pojawiania się na terytoryum gdańskiem z bronią. Wojskowym polskim wolno nosić w obrębie wolnego miasta Gdańska tylko broń sieczną.

GALÓWKA W DYNEBURGU. Dzień imienin Naczelnika państwa obchodzono w Dyneburgu uroczyście. Znaczna liczba domów była udekorowana flagami i zielenią. Po mszy polowej odbyła się w południe defilada oddziałów wojskowych wobec dowódcy grupy jen. Rydza-Śmigłego. W godzinach popołudniowych odbył się bankiet na cześć Naczelnika państwa z udziałem korpusu oficerskiego oraz zaproszonych go

łei. W czasie bankietu przemawiał jen. Rydz-Śmigły, burmistrz Dyneburga Sinkel, podpułkownik armii łotewskiej Weiss, oraz dziekan ks. Horkiewicz. Wieczorem w teatrze miejscowym odbył się koncert i przedstawienie, zorganizowane staraniem władz wojskowych.

ZAMKNIĘCIE SZULERNI W SZWAJCARYI. Z Berna szwajcarskiego donoszą, że głosowanie ludowe uchwaliło 273.000 głosów przeciwko 216.000 zamknięcie domów gry.

MIANOWANIA W POLICYI. Jeneralny delegat rządu dla Małopolski, dr Gałecki, zamianował inspektora rejonowego w IX klasie rangi Józefa Mohra, adjunkten. kancelaryjnym dyrekcyi policyi w Krakowie, a ajentów policyjnych: Michała Kalmana i Michała Kościowa inspektorami rejonowymi w XI klasie rangi.

PRZENIESIENIA. Jeneralny delegat rządu przeniósł starostę Kazimierza Podobińskiego ze Lwowa do Krakowa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa, 24 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Czwartek, 25 bm. popoł. „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Piątek, 26 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Sobota, 27 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Nina" Kampfa, wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa, 24 bm.: „Opowieści Hoffmana".
Czwartek, 25 bm. popoł.: „Odrodzenie", wieczorem „Hrabia Luksemburg".
Piątek, 26 bm.: „Oj, młody, młody".
Sobota, 27 bm.: „Ewa".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Oj, młody, młody".

REPERTUAR „BAGATELI".

Środa, 24 bm.: „Zielony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Środa, 24 bm.: „Polska krew".
Czwartek, 25 bm. popoł.: „Manewry jesienne", wieczorem „Targ na dziewczęta".
Piątek, 26 bm.: „Targ na dziewczęta".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Adolf Weiss, rodem z Chyrowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 2429

Teatr „Bagatela"

»ZIELONY FRAK«.
Komedya w czterech aktach R. de Flersa i G. Caillaveta.

Niewyczerpana w pomysłach komedyowych spółka autorów francuskich, pp. Caillavet i de Flers, w poszukiwaniu żywotnego a nadającego się do satyry tematu, zwrócili swój wzrok na Akademię francuską i w sposób równie wesoły, jak dowcipny, urządzili atak na tę instytucyę. Komedya ta posiada wszystkie te zalety, które zapewniły sukces długiemu szeregowi sztuk popularnych tych autorów. Leżą one zarówno w akcyi żywej, werwą pulsującej, jak i w dyalogu, pełnym ironii, dowcipu i żywego tętna. A więc opowiadają ci patentowani kpiarze, jak to próżniak i hulaka, hr. Hubert Latour de Latour w sposób czysto przypadkowy zostaje kandydatem, a następnie posiadaczem zielonego fraka akademickiego. Z pocałunku, złożonego na ustach tęskniącej za przygodą miłosną księżnej de Maulevrier, rodzi się romans, z romansu skandalik, a dla zatarcia śladów zdrady małżeńskiej, księżna symuluje przed mężem, że piękny hr. Hubert prosił ją tak usilnie o protekcyę w celu uzyskania fotelu w Akademii. Zręcznie zadzierzgnięta miłość panny Brygidy Fouchard dla młodego hulaki, cały szereg dobrych postaci epizedycznych, zręcznie scharakteryzowanych, zbiorowa scena posiedzenia Akademii z mową kandydata na »nieśmiertelnego«, będącą ekstraktem głupoty a zarazem dowcipnych aluzyj i sarkastycznych wyrażeń, mnóstwo sytuacyj dowcipnych i pomysłowych, zawsze w zręcznem, satyrycznem zabarwieniu, wszystko to tworzy krotochwilę bardzo lekką a mimo to nie pozbawioną głębszego sensu. Jako satyra, jest »Zielony frak« sztuką kapitalną, a często rozlegający się w widowni śmiech, jak wszędzie, tak i u nas będzie dobrym zadatkiem jej powodzenia.

Sztukę przygotowano i wystawiono zręcznie i z widoczną pieczołowitością. Nie przeszkodziło to jednak, że premiera wczorajsza w pewnych momentach sprawiała wrażenie ostatniej próby. Odnosi się to przedewszystkiem do tempa zbyt powolnego, którego sztuki Caillaveta i de Flersa zasadniczo nie znoszą. W żywem tempie gry zatarłyby się liczne banalności tekstu, które wczoraj niepotrzebnie psuły linię całości.

Doskonałym był p. Fritsche, jako książę-małżonek, zdradzony i w najbliższem swem otoczeniu ośmieszony prezes Akademii. W pysznej charakteryzacyi, w dykcyi, dyalektyce i pozowaniu się świetnie skarykaturował artysta typ arystokraty, przeżuwającego dawne tradycye. Niemniej doskonałą figurę stworzył p. Noskowski w roli affektowanego pianisty blagiera. Dał on kapitalną sylwetę sentymentalnego Parmelina, wzbogaconą w szczegółach pomysłowymi gestami. P. Brzeski z heroizmem, ale bez zapału, a nawet bez przekonania, grał rolę kandydata do zielonego fraka, mocniej barwiąc rolę tylko ze strony erotycznej. Za to p. Łącka była w swoim żywiole w miłej i wdzięcznej roli Brygidy, która z naiwnej, prowincyonalnej dziewczyny, sprytem i intuicyą, szybko przeistacza się w kobietę, zdobywającą sprytem i dowcipem swojego wybranego. P. Bruczowa w roli księżnej miała sposobność rozwinąć grę interesującą ze względu na odcień charakterystyczny, złączony zręcznie z sentymentem znudzonej lwicy. Dobre środowisko głównych postaci utworzyli pp.: Berski, Czepelski i Dante-Baranowski. Pomniejsze role w grze zarówno mężczyzn, jak kobiet, wypadały zwłaszcza w pierwszym akcie, ze stylu salonowego, a zbyt powolne tempo gry, braki te jeszcze bardziej uwydatniło.

Mimo te braki, publiczność bawiła się doskonale i oklaskiwała żywo wykonawców, co jest niezawodną zapowiedzią trwalszego powodzenia repertoarowego wesołej tej komedyi. *W. Pr.*

Z sali koncertowej.

»Echo«. — Pianiści. — Poranki.

W sobotę, 20 b. m., odbył się w sali »Sokoła« inauguracyjny koncert świeżo powstałego towarzystwa śpiewackiego »Echo«. Na estradzie stanął chór męski, złożony z 50 osób, imponujący i liczbą i jakością głosów. Byliśmy wszyscy zdumieni, że w ciągu niezmiernie krótkiego czasu mógł ten chór poszczycić się takiemi rezultatami. Powołanie go do życia jest zasługą p. Fontany, wyniki pracy zaś są zasługą dwóch dyrygentów, p. Isakowicza i Walewskiego. Występ chóru wzbudził łatwo zrozumiałe zainteresowanie publiczności, to też na koncercie sala była natłoczona. Witamy powstanie chóru z życzeniem, by spełnił chlubnie zakreślone sobie zadanie, podobnie, jak dawny chór akademicki. W koncercie brała udział p. Jaworzyńska, w ostatniej chwili zgodziwszy się na zastępstwo chorej śpiewaczki; nie po raz pierwszy okazała się doskonałą wykonawczynią pieśni, za które dziękowano jej szczerymi oklaskami. Byłoby pożądanem, by p. Jaworzyńska, obdarzona tak pięknym głosem, częściej zjawiała się na estradzie koncertowej.

W ciągu tygodnia mieliśmy dwa koncerty pianistów: grali p. Seweryn Eisenberger i p. Egon Petri — oczywista z jednakiem mistrzostwem. Jeśli jednak idzie o program, to nietylko trzeba przyznać wyższość p. Petriemu i uznać w tym pianiście gorliwego pioniera muzycznej kultury, ale wprost z wyrzutem zwrócić się do p. Eisenbergera, że występując u nas rzadko, nie wyzyskuje tej sposobności do wykonania samych arcydzieł literatury muzycznej, lecz umieszcza w programie swoim rzeczy niewłaściwe. Trudno bowiem pochwalić rzecz taką, jak wykonanie aż kilku kompozycyj Friedmanna i umieszczenie ich między Schumanem a Brahmsem. Pianista tej miary, jak p. Eisenberger, powinien działać swoim programem pedagogicznie; już nie pierwszy raz muszę wyrazić zdziwienie, że gry swojej używa dla propagandy kompozycyj Friedmana; przypuszczam, że znalazłyby się w literaturze współczesnej jeszcze inne kompozycye, dla których godziłoby się poświęcić swą sztukę! Jakże inaczej pojmuje swój zawód p. Petri. Jakie u niego oddanie wyłączne w służbę najidealniejszych celów. Ile abnegacyi trzeba, żeby wirtuoz podjął się wykonania tak »niewdzięcznej« rzeczy, jak »Hammerklavier-Sonate« Beethovena. A przecież jak wdzięczni umieli być słuchacze i jak ocenili trud wykonawcy! Już samo pamięciowe opanowanie tego kolosu, a zwłaszcza mocno »niestrawnej« fugi, jest czynem niemałym, a co dopiero interpretacya taka, jaką nam dał p. Petri.

Na apatyę publiczności naszej nie można się żalić: przeciwnie, obudziło się u nas ogólne pragnienie muzyki; na każdym koncercie pełno; dowodem tego są wkońcu i poranki. Obecnie odbywają się równocześnie dwa: jeden dawnym trybem w sali lekarskiej, drugi symfoniczny w teatrze »Bagateli«. I tu i tam przepełnienie. Objaw niezmiernie sympatyczny. Poranek symfoniczny poświęcony był muzyce francuskiej; prócz kompozycyj orkiestralnych były w programie i pieśni, wykonane ze znanem mistrzostwem przez p. Szafrańską. Programy tych poranków godne są uznania, jako wzory stylu. *Dr Józef Reiss.*

Z Sejmu.

Warszawa, 23 marca. (PAT). 134 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30.

Wśród interpelacyj, znajduje się interpelacya posłów ze Związku ludowo-narodowego w sprawie **frondy urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych.** Interpelanci powołują się na głosy prasy i przytaczają, że owa fronda prowadziła już walkę z różnymi gabinetami, a teraz prowadzi ją z gabinetem obecnym. Posługiwała się ona dotychczas różnemi pismami, a także za pomocą kapitałów, dostarczonych przez najwięcej skompromitowanych germanofilów, obok byłej emigracyi petersburskiej przeprowadziła **przewrót redakcyjny i wydawniczy w »Kuryerze Polskim«.** W każdem państwie fronda taka doprowadziłaby do dymisyi urzędników, którzy w niej biorą udział. Jakąż gwarancyę ma rząd, że jego archiwa będą dobrze strzeżone, albo że jego dyrektywy będą ściśle wykonywane. Gdy korespondenci pism zagranicznych zasięgają opinii w ministerstwie spraw zagranicznych, urzędnicy im wskazują m dzienniki opozycyjne, jako źródło informacyi.

Sejm przystąpił do dalszej rozprawy w sprawie **kas chorych.**

Po przemówieniach pp. Rosseta, Bujanowskiego, Skrzypka i Suligowskiego, zabrał głos przedstawiciel ministerstwa ochrony pracy, p. Turowicz, który zaznaczył, że **przedłożona ustawa jest wspólnym projektem rządu i komisyi sejmowej, opartym na dekrecie z dn. 11 stycznia 1919 roku. Nie jest to ani kopia, ani naśladownictwo żadnej ustawy istniejącej.** Trudność polegała na tem, że trzy typy ustaw już istniejących na ziemiach polskich, należało ze sobą uzgodnić. Nadto szło również o pokonanie trudności, jakie płyną ze scentralizowania kas chorych. Przyjęto więc z tego powodu **za podstawę organizacyę terytoryalną.** — Również szło o to, aby ustawa obejmowała najszerszy zakres **ubezpieczonych.** Wprowadzenie samej ustawy napotykać będzie na liczne trudności. Rząd, przewidując je, postanowił **naprzód zorganizować kilka wzorowych instytucyj,** gdzieby wychowali się pracownicy dla innych zakładów. Środki materyalne na to uzyskał rząd dopiero we wrześniu ubiegłego roku. **W najbliższym czasie można będzie otworzyć kasę chorych w Warszawie.** Wcześniej nie było o tem mowy, gdyż nie posiadaliśmy jeszcze potrzebnej uchwały sejmowej. Mając w ręku ustawę, będziemy mogli otworzyć w przeciągu 4 tygodni kasę chorych w Warszawie. Wobec zgłoszonych poprawek, zastrzega sobie przedstawiciel ministerstwa zabranie głosu przy szczegółnych paragrafach. **Dwie są poprawki, które zepsułyby całą ustawę.** Jedna zmierza **do ograniczenia wysokości zarobków ubezpieczonych,** a tem samem wykluczyłaby szereg osób z ubezpieczenia, chociaż na mocy ustaw austryackich i niemieckich one z tego ubezpieczenia korzystały. **Druga poprawka zmierza do pozbawienia prawa wyboru przez zarządy kas współpracowników ze świata lekarskiego.** Tak zwany wolny wybór lekarzy nie jest niczem innem, jak przymusem, nałożonym na zarządy kas, aby musiały przyjmować każdego zgłaszającego się lekarza. Obie te poprawki są niemożliwe do przyjęcia.

Marszałek poddaje wniosek posła Suligowskiego pod głosowanie. Wniosek upadł. Wobec tego marszałek oświadczył, że **dalsza dyskusya w tej tak ważnej sprawie odbędzie się dopiero po świętach,** a to ze względu na to, że tak ważnej ustawy nie można załatwiać na kolanie, wobec czego rozprawy szczegółowe odroczone będą na czas poświąteczny.

Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do rozpraw w przedmiocie **projektu ustawy o przedsiębiorstwach, trudniących się czynnościami bankierskiemi.** Referował sprawę poseł Adam, który zauważył, że rozpanoszyła się obecnie u nas **spekulacya walutowa.** Ogniskiem spekulacyi są przedewszystkiem domy bankierskie, których właściciele na giełdzie uprawiają grę szkodliwą dla interesów państwa polskiego. Tego rodzaju przedsiębiorstwa spekulacyjne rozmnożyły się nadzwyczajnie tak, że nadzór rządowy nad niemi jest konieczny. Aby uzdrowić te nienormalne stosunki, **rząd czyni przygotowania do zorganizowania giełdy w Polsce,** niezależnie jednakże od tego należy uregulować sprawę domów bankowych i kantorów wymiany natychmiast ograniczyć — już teraz nadmierną ich liczbę, oraz aby rozciągnąć nad niemi nadzór rządowy. Przedłożony przez ministerstwo skarbu projekt ustawy zmierza do celu powyższego drogą **wprowadzenia koncesyonowania domów bankowych oraz dąży do ograniczenia ich liczby.** Projekt dąży do utrudnienia uzyskania koncesyi przez wysokie opłaty w złocie i przez takie kaucyonowanie, które ma wykazać potrzebny **kapitał zakładowy.** Wreszcie ustawa przewiduje ostre kary za przekroczenia jej i nadużycia. Komisya skarbowo - budżetowa wprowadziła do ustawy nowy artykuł, zmierzający do uniemożliwienia pokątnej spekulacyi przez domy wymiany.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki posła Hirschhorna i posła Adama z wyjątkiem jednej poprawki posła Adama do artykułu 12 o wyznaczenie terminu likwidacyi dla banków niezatwierdzonych. Potem przyjęto ustawę »en bloc« **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Rozpoczęła się rozprawa ogólna nad sprawozdaniem komisyi rolnej o projekcie ustawy o **likwidacyi serwitutów** w byłej Kongresówce, wypracowanym przez Główny Urząd Ziemski i o dwóch projektach w tej sprawie wypracowanych przez podkomisyę rolną. Nad projektami tymi komisya rolna zastanawiała się w grudniu i styczniu. W czasie tej dyskusyi stwierdzono jednogłośnie, że serwituty są szkodliwe dla większej własności. Ustawa dąży do tego, aby usunąć serwituty, a włościanom serwitutowym sprawiedliwie za nie zapłacić. Co do pierwszego punktu członkowie komisyi zdołali przyjść do porozumienia. Natomiast wywiązała się dłuższa dyskusya co do artykułu 31 i 32 projektu rządowego, gdzie jest mowa o zasadach, według których ma się obliczać wynagrodzenia za serwituty. Większość komisyi, reprezentowana przez stronnictwa ludowe i robotnicze stała na stanowisku, że ekwiwalent, jaki włościanie otrzymają za serwituty, musi im zabezpieczyć dochód, równający się korzyściom serwitutowym, tj. muszą otrzymać taką ilość roli ornej albo łąk, których dochód wysarczyłby na pokrycie tych wszystkich korzyści, jakie otrzymywali ze serwitutu. Większość komisyi stanowisko swo do artykułu 30 projektu rządowego ujęła w następującą formę:

Podstawę do obliczenia wynagrodzenia za serwituty stanowi wymiar tych serwitutów w zapisach, tabelach i aktach nadawczych. Wartość ich oznaczona będzie podług cen przeciętnych ostatniego pięciolecia. Ustalenie wartości rocznych korzyści serwitutowych kapitalizuje się według stopy trzy procent razy trzy dziesiętne, tj. mnoży się przez trzydzieści. Wartość gruntów przydzielonych jako ekwiwalent i wynagrodzenia za serwituty określa się według tej samej normy.

Natomiast mniejszość zaproponowała stylizacyę artykułu 30 w następującej formie:

Podstawą obliczenia wynagrodzenia za serwituty stanowi wymiar tych serwitutów w zapisie w taboli, wartość ich w pierwszych pięciu latach działania tej ustawy oznaczona będzie podług przeciętnej ostatniego pięciolecia przed pierwszym sierpnia 1914 r., potem zaś według cen przeciętnych z okresu lat ostatnich. Ustalenie wartości rocznych korzyści serwitutowych kapitalizuje się według stopy 5 procent, tj. mnoży się przez dwadzieścia itd., jak wyżej.

Sprawozdawca większości poseł Kowalczuk oświadcza się w dłuższym wywodzie za wnioskami większości.

Imieniem mniejszości przemawiał poseł Świda.

Przemawiali nadto jeszcze posłowie: Piechota, Stępień i Matakiewicz. Posłowie ci wnieśli tylko drobne poprawki do projektu komisyi. Na tem rozprawę odroczono.

Po odesłaniu paru projektów rządowych i wniosków do poszczególnych komisyj, marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 4 po południu.

ZMIANA REGULAMINU SEJMOWEGO.

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono zmienić art. 43 regulaminu obrad sejmowych w ten sposób, że wszelkie czytania mogą się odbyć w tym samym dniu, co czytanie drugie, o ile nie zaprotestuje przeciwko temu przynajmniej 30 posłów. Dotychczas rozstrzygała o tem zwykła większość.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 23 marca (PAT). Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła projekt ustawy upoważniającej polską krajową kasę pożyczkową **do emisyi marek do sumy 11 miliardów,** do zakupna złota, czeków i dewiz. Rozpraw o wniosku pos. Małpy o zakazie zakupna rubli nie ukończono.

Warszawa, 24 marca (PAT). Komisya aprowizacyjna i komunikacyjna odbyły wspólne posiedzenie, na którem obradowano nad niedomaganiami w przewozie środków żywności. Uchwalono rezolucyę, wzywającą ministeryum aprowizacyi do wysłania komisyi śledczej dla zbadania, **z czyjej winy** na linii kolejowej, prowadzącej przez Aleksandrów, nagromadziły się **zapasy kartofli i zboża,** które nie mogąc być przewiezione, podlegają gniciu dla braku magazynów. Komisya zażądała od ministeryum aprowizacyi sprawozdania najrychlejszego.

Nowi podsekretarze stanu.

Warszawa, 23 marca. (PAT). Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie, na którem uchwaliła przedstawić Naczelnikowi państwa do nominacyi na podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych p. **Jana Dąbskiego** i profesora **Jana Dąbrowskiego.**

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) W sprawie kandydatury p. Jana Dąbrowskiego na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych należy zaznaczyć, że p. Jan Dąbrowski jest w Warszawie zupełnie nieznany, a co najważniejsze nie jest znany osobiście ministrowi Patkowi. Propozycyę objęcia urzędu wysłano do niego telegraficznie. W kołach sejmowych twierdzą, że przyjęcie przez p. Dąbrowskiego propozycyi wcale nie jest przesądzone.

WOJEWÓDZTWA W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 24 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 22 marca przyjęła następujące projekty ustawy: o organizacyi Urzędu Ziemskiego, o organizacyi ludowego szkolnictwa rolniczego, oraz o **tymczasowej organizacyi władz administracyjnych** drugiej instancyi na obszarach byłego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Księstwem Krakowskiem, przyczem zadecydowano **utworzenie czterech województw z siedzibą w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.** Nadto przyjęto wniosek ministerstwa poczt i telegrafów o podwyższenie opłat pocztowych i telegraficznych od dnia 1 kwietnia br., oraz wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przystąpienia Polski do »Międzynarodowej unii publikacyi taryf celnych«.

ZJAZD KOMISYI GRANICZNEJ.

Gdańsk, 24 marca (PAT). W sobotę przybyła do Chojnic **komisya graniczna,** złożona z przedstawicieli angielskich, francuskich, włoskich, japońskich, polskich oraz niemieckich. W niedzielę odbyło się w sali rady miejskiej wspólne posiedzenie wspomnianej komisyi celem wysłuchania życzeń ludności.

Gdańsk, 24 marca (PAT). W piątek odbyła się w Gdańsku pod przewodnictwem prezydenta regencyjnego Foerstera konferencya celem omówienia szczegółów linii granicznej między Gdańskiem a Polską i Prusami Wschodnimi.

Wiadomości z Ukrainy.

Kamieniec Podolski, 24 marca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, **w powiecie mohylewskim bolszewicy przeprowadzają mobilizacyę** mężczyzn od 17—45 roku życia.

Bolszewicy mohylewscy wysłali **depeszę do wojsk ukraińskich Udowyczenki, aby połączyły się z nimi,** gdyż nie mają oni żadnej niechęci do Ukraińców, a pragną **tylko wypędzenia Polaków z Ukrainy.**

Kamieniec Podolski, 24 marca (Tel. wł.) W oddziałach pierwszej dywizyi bolszewickiej panuje tak wielki **brak obuwia, że wojska** odbywają marsze na podwodach.

Lwów, 24 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Winnicy: **Winnica ma całkowicie galicyjsko-ukraiński wygląd. Cała władza spoczywa w** ręku Galicyan. Na czele stoi ataman ukr. strzelców siczowych dr Hirnik. Wielką rolę odgrywają: Mikołaj Bałyckyj i Donykyn. Bałyckyj jest przewodniczącym **ukraińskiej grupy komunistycznej** i wydaje pismo »Czerw. Strilec«. Grupa ta nie jest wrogo usposobioną dla Petlury, a żąda tylko, ażeby przeszedł na jej stronę.

Niedawno odbywał się w Winnicy zjazd komunistów ukraińskich. Spodziewają się oni, że już na wiosnę, a najpóźniej w lecie nastąpi **pozytywne wyjaśnienie sprawy ukraińskiej.**

»Wpered« donosi z Kijowa, że przewodniczącym tamtejszej galicyjsko-ukraińskiej grupy komunistycznej jest dr Iwan Fijak.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 23 marca 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank przemysłowy	600'—	630'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Transakcya	560'—	565'—
Polskie Tow. handlowe	550'—	680'—
Transakcya	550'—	630'—
Handl. Spółka „Impex"	400'—	450'—
Transakcya	420'—	450'—
Zieleniewski	2200'—	2500'—
Transakcya	2500'—	2350'—
„Górka" fabryka cementu	1800'—	2150'—
Transakcya	1800'—	2150'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2100'—	2200'—
Transakcya	2150'—	2125'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4550'—	4650'—
Transakcya	4650'—	4600'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	290'—	300'—
Marki niemieckie a 1000	320'—	330'—
Transakcya	329'—	322'—
Ruble carskie po 100 rb.	275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	290'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary kanad.	—'—	—'—
Transakcya		178'—
Dolary St. Zjedn.	215'—	225'—
Lei rumuńskie	350'—	360'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		94'35
Berlin	305'—	315'—
Transakcya	307'—	314'—
Praga	295'—	305'—
Transakcya	305'—	295'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 23 bm.: Ruble carskie po 100 płacą 265, (żądają 285), ruble carskie po 500 płacą 272 (292), sterlingi 790 (890), dolary amerykańskie 200 (220), dolary kanadyjskie 160 (180), dewiza Praga 285 (305), ine pozycye bez zmiany.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z dnia 23 bm.: Renta majowa 97, austryacka renta koronowa 91, renta lutowa 97, Losy tureckie 2060. Pryorytety kolei południowej 1296, Anglobank 875, Bankverein 891, Bodenkredit 2375, Zakład kredytowy 1010, Bank depozytowy 991, Laenderbank 1174, Merkur 910, Union bank 880, Bank obrotowy 722, Żivnostenska 1656, Kolej północna 12.300, Kolej Lwów—Czerniowce 1896, Koleje austryackie 3880, Kolej południowa 697, Alpiny 4047, Berg und Huetten 10.900, Krupp 1545, Poldi-Huette 2780, Pragereisen 7890, Rima 2935, Skoda 2780, Zieleniewski 1725, Apollo 4190, Fanto 16.000, Galicyjskie Karpaty 10.600, Galicya 12.500, Schodnica —.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 bm.: Berlin 7'20 (7'20), Praga 7'80 (7'75), Wiedeń 2'60 (2'55), austryackie korony stemplowane 2'60 (2'60), korony niestemplowane 2'75 (2'75).

PIERWSZE PRZESYŁKI POCZTOWE Z AMERYKI DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 marca (Tel. wł.) Onegdaj zawinął do portu okręt »Kraków«, który po raz pierwszy przywiózł przesyłki **pocztowe z Ameryki wprost do Polski.** Mianowicie »Kraków« przywiózł 3.500 worów, zawierających około 20 tysięcy paczek. »Zapowiedziany jest dalszy transport przesyłek pocztowych z Ameryki do portu gdańskiego z 9 tysiącami worów, zawierających około 50 tysięcy paczek dla Polski. Spodziewane jest w krótkim czasie otwarcie stałego ruchu **poczty listowej** między Ameryką a Polską »via« Gdańsk.

Organizacyę polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku powierzono znanemu z energii znajomości rzeczy dyrektorowi Aleksandrowi Orłowskiemu, przedtem naczelnikowi urzędu pocztowego w Oświęcimiu. Dyrektor Orłowski zajął się odtransportowaniem pierwszych przesyłek z Ameryki do Polski.

Spełnienie olbrzymiej organizacyjnej pracy tutejszej dyrekcyi na Pomorzu, spoczywa w rękach dra Lenartowicza, który z powodu braku personalu administracyjnego musi walczyć z wielkiemi trudnościami.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Warszawsko-drohobycka Spółka
„Twórczość"
Drohobycz, ul. Mickiewicza 26 zakupi wszelkie materyały budowlane, jak: cement, wapno, dachówkę, bloki betonowe, drut do robót żelazo-beton. i t. p. materyały, oraz poszukuje maszyny do pisania. 2351

Kupię kamienicę
w Krakowie, bez wolnego mieszkania z wkładem 100.000 koron. Zgłoszenia pod **„Kamienica"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2374

Poszukiwana natychmiast
rutynowana siła (pan lub panna), obeznana gruntownie z buchalteryą i wszelkiemi czynnościami biurowemi. — Zgłoszenia pod **„P. 34"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 2375

Rolnik
z praktyką i ukończeniem uniwersytetu krakowskiego, z rodziną, lat 39, **poszukuje posady administratora lub porączającej administracyi od 1 lipca b. r.** Może złożyć kilkanaście poważnych referencyj. — Zgłoszenia proszę przesyłać pod adresem: **Warszawa, ulica Smolna 36, m. 7, Górski.** 2383 1 3

Piękna majętność
300 morgów z inwentarzem i dobrymi budynkami, przy szlaku kolejowym Limanowa-Mszana Dolna, do sprzedania. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności Franciszek Rząca, Kraków, ulica Szlak 36. 2385

Restauracya jednopiętrowa
w Bielsku, z całą gospodnio szynkarską koncesyą, trafiką, ogrodem, kręgielnią, stajnią na 2 pary koni, elektr. światłem za 700.000 koron do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„K. K. 200"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2388

Wiosna.
Czas na roboty w ogrodach. Przyjmuje wszelkie roboty ogrodnicze: zakładanie, oczyszczanie ogródków i większych sadów. Wykonuje plany i kosztorysy ogrodów na prowincyę. Zgłoszenia: ul. Karmelicka l. 7, kwieciarnia. 2389

Panna do ekspedycyi
i korespondencyi, **chłopiec** do praktyki **w sklepie, chłopiec** do praktyki **krawieckiej,** potrzebni. — Zgłoszenia: Zakład uniformowy, Bross, ul. Floryańska 44.
2391 1 2

Do sprzedania 3 obrazy, stół do salonu lub gabinetu. **Ulica Biskupia l. 10,** III piętro, front, na prawo. 2395

Do sprzedania
urządzenia hotelowe, łóżka, szafki nocne, szafy, stoły, otomany, krzesła, szafki nocne z lustrami. Bliższa wiadomość: ul. św. Wawrzyńca l. 30, między godz. 8—12 przed południem. 2398 1 2

Z zagranicy.
Pszenicę
żyto
owies
jęczmień
fasolę
groch
rozmaite kasze
kapustę kiszoną
marmoladę owocową cukrową
masło miodowe i śliwki suszone sprzedaje wagonami zaraz Dom komisowo-handlowy Emil Kefer, Kraków, ul. Sławkowska 23, II p., drzwi Nr 9. Zgłoszenia pisemne lub ustne od 10—1 w poł. 2402

Zęby sztuczne
używane, kupuję i płacę 20 do 200 kor. za aparat. Ul. Floryańska 14, m. 22, front, III piętro. 2406 1 2

Zakład krawiecki
przy ul. Zielonej l. 14
naprzeciw kina „Opieki", wykonuje roboty z własnej angielskiej materyi, a także i z dostarczonej, szybko i starannie, o 30% taniej, niż wszędzie. 1926 5 5

Automobile
natychmiast do sprzedania: Mercedes 60 HP, z dwiema karoseryami i 7 rezerwowemi gumami; Adler 20 HP, w znakomitym stanie; N. A. W. 20 HP, na zupełnie nowych gumach; Benz 18 HP, w dobrym stanie. Oglądać można w garażu, ul. Wielopole 17, lub wiadomość telefonem 2391. 2408 1 2

Meble antyczne.
Sekretarzyk, stół, dwie szafy biblioteczne do sprzedania. Ul. Bracka 4, III p., od godz. 12—1. 2400

Betoniarka motorowa
mało używana, prawie nowa, o sprawności 10 m³ na godzinę, wraz wyciągiem materyałowym i motorem benzynowym, wszystko razem wbudowane na wysokiem podwoziu — zaraz do sprzedania bezpośrednim odbiorcom, loco skład Lwów. Zgłoszenia do „Tygodnika Dostaw" we Lwowie, ul. Potockiego 26, pod **„Betoniarka".** 2384

L. W. 11337. 2381

W sprawie wypłaty poborów na kwiecień 1920 r. czynnym funkcyonaryuszom krajowym.

Wydział krajowy zawiadamia niniejszem swoich czynnych funkcyonaryuszy zamiejscowych, iż równocześnie wzywa wszystkie urzędy podatkowe, ażeby pobory, przypadające do wypłaty z góry na 1 kwietnia b. r., względnie z dołu na 31 marca b. r., wypłaciły **zaraz** za zgłoszeniem się.

JABŁKA, MARMOLADĘ
CZEKOLADĘ SUCHARD (Velma Ve Mi No)
PIEPRZ, CYKORYĘ, CUKIERKI 2403 1 2
poleca hurtownie
Powszechne Tow. Handlowe, Spółka zarejestr. z ogr. odp. **w Krakowie, ulica Zwierzyniecka L. 6** (Hotel Viktoria).

NAJLEPSZE NASIONA
warzywne, kwiatowe i pastewne
poleca 2259 2 4
SKŁAD NASION **„ZAGON"** SPÓŁKA Z OGR. POR.
KRAKÓW, ULICA BASZTOWA 17.
Na żądanie wysyłamy cenniki.

Ogrzewanie: wodne, parowe, powietrzne, dla domów mieszkalnych, instytucyj publicznych, cieplarń, fabryk i t. d.;
Wodociągi: dla miast, gmin, fabryk i domów mieszkalnych;
Gazociągi, kanalizacye, susznie, łaźnie, pralnie, dezynfekcye, odkurzanie, transportowanie wiór powietrzem
wykonują
Inżynierowie **A. i K. Jarnuszkiewiczowie**
Kraków, ulica Straszewskiego 2, telefon 2059.
Filia w Jaśle.
Między wieloma robotami, które obecnie wykonujemy w Krakowie i na prowincyi, zasługuje na specyalną uwagę oddana nam do wykonania instalacya wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa **w zakładzie chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.** 2144

HENRYK PERLBERGER
W PRZEMYŚLU
generalny zastępca na całe państwo polskie, kresy, i Śląsk Cieszyński fabryki wyrobów żelaznych
Braci Roth i Sp. w Trzyńcu
poleca P. T. Kupcom: łóżka, umywalnie i jako specyalność żelazka do prasowania.
Zamówienia z Kongresówki i kresów adresować: GAŁĄZKA & PECHNIK, Warszawa, ul. Hoża 66.
Żądać katalogu Nr 100. 2105

DAIMLER-MOTORU
15/20 HP i 7/9 HP dostarczy zaraz firma **„PION",** Lwów, ul. Lwowska 48. 2416 1 3

Handlowiec
izr., przystąpi do spółki, lub obejmie odpowiedzialną posadę, jak filię, zastępstwo, kierownictwo i t. p. Dział obojętny. Złoży kaucyę 50.000 K. Zgłoszenia pisemne pod **„M. T."** do Biura ogłoszeń „Lot", Sp. z o. p., Kraków, św. Jana 3. 2249 3 3

POSZUKUJEMY KUPNA
wszelkiego rodzaju
DOMÓW i GRUNTÓW w POLSCE
Bardzo wielu emigrantów polskich w Ameryce, mając zamiar powrócić do Ojczyzny, pragnie nabyć tamże domy lub grunta. Kto więc ma je na sprzedaż, zechce podać ich opis: miejscowość, powiat, obszar, klasę, odległość od miast i kolei, jakość i przeznaczenie tak gruntów, jak i budynków, stan własności i obdłużenia, oraz cenę. Pożądane są tak realności miejskie, jak wiejskie (gospody, gospodarstwa, folwarki i t. p.), a dokładny opis przyspieszy dobicie targu. Adresować:
POLISH MANDATE HOUSE
1628 N. Robey St. Chicago, Ill., U. S. A.
2372 1 5

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 342 12 0

Używany
20 H. P. komplet pługa parowego Hencke'go
w najlepszym stanie, zdatny do użycia, składający się **z 2 Compound parowych siewników, jednego 4-skibowego pługa, 2 wozów do wody i 1 wozu mieszkalnego** jest z powodu braku zajęcia do sprzedania.
Szczegółowych informacyj udzieli: Przewodniczący Towarzystwa pługów motorowych, Schönsee, **Sperling, Friederikenhof przy Kowalewie** (Schönsee), Pomorze. 2366 1 2

Do sprzedania
w Podgórzu, przy ul. Wielickiej, dom I-p., z oficyną, dom parterowy, stajnia, duża parcela, brama wjazdowa za K 700.000 i parcele z torem Płaszów-Wola Duchacka 8.000 sążni w całości lub częściowo. Zgłoszenia: Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 2394

Większe, zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
polskiego korespondenta
z dłuższą praktyką, władającego także językiem niemieckim, biegłego w stenografii i pisaniu na maszynie. Wolne mieszkanie i ułatwienie aprowizacyjne. 2317 3 3
Dokładne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „Korespondent" przyjmuje Administracya „N. Reformy".



Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!!
MŁYN AUTOMATYCZNY
duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: firma Pion, Lwów, ul. Lwowska 48.
2412 1 6

Geometrów i techników
przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne
Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro.
2359 1 6

!WSZYSTKIE PANIE!
Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princessy) wykonuje najlepiej tylko
Józef Gałązka, Kraków, ul. Floryańska l. 24.
(Siły męskie). 1598 6 10

„IUS" Kursa prawnicze „IUS"
Kraków, Jasna l. 10
pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowano do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają
LEKCYE ZBIOROWE 481 17 0
oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.





Elegancki Świat
ubiera się u firmy
Hojtasz i Wołkowicz
przedtem Back i Fehl
Kraków, ulica Podwale L. 5.
Telefon 3346. 1855 3 3

Dla konfekcyi i interesów z dywanami!
CHODNIKI
śliczne i nie do zniszczenia, do oddania. Tylko hurtownie. Agenci niedopuszczalni.
Zgłoszenia: Union, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu jutowego w Bielsku, Śląsk Ciesz. 2368 1 3

Poszukujemy samodzielnego buchaltera-bilansisty, zarazem szefa buchalteryi.
Reflektujemy tylko na poważną, samodzielną siłę, która zajmowała już podobne stanowiska. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i referencyami do Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" S. A. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 5. 2326 3 3



1835 6 8

2 pokoje
front., umebl., z utrzymaniem dla 3—4 osób, do wynajęcia. Ul. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 2107 1 2

Kilka wozów
osobowych i ciężarowych z przyczepkami do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rogatka mogilska, lakiernik Koźbiał. 2299 3 3

Poszukuje się
LOKALU BIUROWEGO
w śródmieściu, złożonego z 3 do 5 pokoi.
Zgłoszenia z podaniem warunków do „TEPEGE" S. A. w Krakowie, Jagiellońska 5.
2357 2 2

Diesla motoru ropowego
60/70 HP, 2 lokomobil 40 i 100 HP dostarczy zaraz firma **„PION"** Lwów, ul. Lwowska 48. 2414 1 3

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.
1096 14 16

Pługu parowego Fowler
pługu Stock, 60 pługów żel. zwykłych dostarczy zaraz firma **„PION"** Lwów, ul. Lwowska 48. 2415 1 3

Do kamieniołomu
z nowoczesnemi maszynami w pobliżu Krakowa, poszukiwany **spólnik** z większym kapitałem — najchętniej fachowiec, górnik. — Kancelarya adw. Dra Harbuta w Krzeszowicach. 2370

Polecamy do szybkiej dostawy
tylko wagonami
98,99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100% ową sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 80%, kwas octowy, parafinę, ang. i włoskie mydło jędrne,
jakteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 9 10
„ORIENT", Towarzystwo akcyjne dla chem. przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt l. Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie: Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

GATRU HORYZONTALNEGO
dużej piły taśmowej, transmisyj dostarczy zaraz firma **„PION"**, Lwow, ul. Lwowska 48. 2413 1 3

L. 5121/VIII. 2282 3 3

Konkurs
na dostawę beczek żelaznych.

Zarząd Budownictwa wojskowego Okr. Gen. w Krakowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na dostawę beczek żelaznych około 200 sztuk, tak nowych, jak i używanych, byle w dobrym stanie i szczelnych.

Oferty z dokładnem podaniem ceny, ilości oferowanych beczek żelaznych, wraz z podaniem miejsca, względnie stacyi dostawy należy wnosić wprost pod adresem Zarządu Budownictwa wojskowego, Kraków, ulica Pawia 3, w terminie **najdalej do dnia 1 kwietnia b. r.** w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę beczek żelaznych".

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, Zarząd Budownictwa wojskowego zaś od chwili zatwierdzenia jej przez ministerstwo spraw wojskowych.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie żądanie złożenia przez oferentów odpowiedniej kaucyi, tytułem zabezpieczenia dostawy.

Kraków, dnia 14 marca 1920 roku.

Poszukujemy
należycie uzdolnionych osób, któreby się mogły zająć: poszukiwaniem zaginionych, inwestygacyą majątkową i t. p. Sposobność do dużego zarobku. Rekomendacye poważnych instytucyj wymagane. Zgłoszenia adresować: Polish Mandate House, 1628 N. Robey St., Chicago, Ill., U. S. A.
2373 1 2

Las
na wyrąb, 250 morgów, 80-letni buk i grab, do sprzedania. Wiadomość: H. Müller, Lwów, ul. Piekarska 48.
2369 1 2

Pierwszorzędny hotel
wraz z dużą kamienicą trzechfrontową, w stołecznem mieście, za cenę 1,400.000 franków do sprzedania. Zgłoszenia listowne: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7, pod **„Hotel".**
2401

Baczność! Zęby
sztuczne, stare, połamane, **kupuję,** płacąc do **10 marek i wyżej za ząb.**
Uwaga! Tylko cztery dni, w sobotę wyjeżdżam.
Adres: **St. Wolski,** ul. Szpitalna, hotel Pollera, pokój Nr 16, I piętro, na prawo.
2399 1 3

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 2017 2 3

Pięciu lub więcej pokoi
z kuchnią poszukuję do wynajęcia. Odstępne i pośrednictwo wedle umowy. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie A. L."** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2341

Większe zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje 2316 3 3
panny
biegłej w polskiej i niemieckiej stenografii, oraz umiejącej biegle pisać na maszynie. Wolne mieszkanie, opał i oświetlenie, oraz ułatwienia aprowizacyjne — Zgłoszenia, w języku polskim i niemieckim pod **„Polska stenotypistka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Dom
o 5, względnie więcej ubikacyach, o dwóch frontach, przy głównym gościńcu, półtora kilometra od Rynku głównego w Krakowie, z szopą, stajniami murowanemi, ogrodem warzywnym i owocowym, z żywym i martwym inwentarzem (3 konie, krowa, dwa wózki na resorach i t. d., kilkadziesiąt sztuk drobiu mieszanego) z powodu wyjazdu, z wolnej ręki, okazyjnie do sprzedania. Może być z całem urządzeniem mieszkania. Nadaje się na założenie fabryki, kawiarni, restauracyi, zajazdu, sklepu bławatnego, składu maszyn rolniczych, sztucznych nawozów i t. d. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.
2269 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.